



d | a | l | e | g | o

Biuletyn Klubu Inteligencji Katolickiej w Katowicach
Organizacji Pożytku Publicznego KRS 0000068764 ISSN 2081-6367
Nr 8 (332) 31 sierpnia 2019

**Rok 2019 – Rokiem Unii Lubelskiej, Rokiem Marii Szymanowskiej,
Rokiem Stanisława Moniuszki, Rokiem Matematyki,
Rokiem Gustawa Herlinga-Grudzińskiego, Rokiem Powstań Śląskich,
Rokiem Anny Walentynowicz**

1 sierpnia – Narodowy Dzień Pamięci Powstania Warszawskiego (1944)

Katastrofa, która zmieniła bieg dziejów w Europie. Wyspa św. Ireny [s. 23](#)



Statki wpływają do zatoki, która powstała po wybuchu wulkanu na greckiej wyspie Santorini.

O przestrzeganiu przykazań [s. 2](#)

**Benedykt XVI o przyczynach kryzysu
Kościoła [s. 4](#)**

**Lektura ostatniego tekstu Benedykta
XVI. „Kościół a skandal wykorzystywania
seksualnego” [s. 5](#)**

**Księdzu Arcybiskupowi
Markowi Jędraszewskiemu
serdeczne Bóg zapłać [s. 13](#)**

**Święty Melchior Grodziecki
- konferencja w Cieszynie [s. 17](#)**

**[Można przekazać dar
dla KIK w Katowicach \[s. 22\]\(#\)](#)**

O przestrzeganiu przykazań (Jk 2, 10-12) cz. I

Kto przyjmuje całe Prawo, a nie przestrzega tylko jednego przykazania, wykracza przeciwko wszystkim. Ten bowiem, który powiedział: <Nie cudzołóż>, powiedział też: <Nie zabijaj>. Choć nie cudzołożysz, ale zabiłeś kogoś, przekroczyłeś całe Prawo.

Mówcie więc i czyńcie jak ci, którzy będą sądzeni według Prawa wolności.

Subiektywne i ograniczone oraz fałszywe pojmowanie wymagań moralnych stawianych przez Boże przykazania nie jest sprawą nową. Okazuje się, że adresaci Listu Jakuba już też mieli z tym problemy. Nie wolno wybiórczo traktować Bożych przykazań. Kto przekracza chociażby jedno przykazanie, to lekceważy całe Boże Prawo.

Przykazania bowiem stanowią niepodzielną jedność. Każde z nich ustanowił Bóg. Dlatego wykroczenie przeciw któremuś z nich, jest przeciwstawieniem się Bogu, nie liczeniem się z Nim i odrzucaniem Go. Podobnie jest z łamaniem Chrystusowego Prawa miłości, które również nie dopuszcza wyjątków.

Już w Pwt 27, 26 (LXX) czytamy: „Przeklęty każdy człowiek, który nie trwa we wszystkich słowach Prawa”. A Jezus nauczał w „Kazaniu na górze”, że: „ani jedna jota, ani jedna kreska nie zmieni się w Prawie, aż się wszystko spełni. Ktokolwiek zniósłby jedno z najmniejszych przykazań, i tak nauczał ludzi, ten będzie najmniejszy w Królestwie niebieskim. Kto zaś je wypełnia i uczy wypełniać, ten będzie wielki w Królestwie niebieskim” (Mt 5, 18b-19).

Wprawdzie Jakub wykazując winę wobec całego Bożego Prawa przestępującym poszczególne przykazania, wymienia przykładowo tylko dwa: *Nie cudzołóż*, i *Nie zabijaj* (Jk 2, 11). Jednak zastosowana tu zasada „*pars pro toto*” dotyczy wszystkich przykazań, co wyraźnie zaznaczył w wersecie 10: *Przekraczając chociażby jedno przykazanie, jest się winnym wobec całego Bożego Prawa.*

Jakub nazywając normatywny charakter nauki chrześcijańskiej *Prawem wolności* (2, 12) wiąże je z przykazaniem miłości bliźniego (2, 8, gdzie określa je mianem *Prawa Królewskiego*). Podobnie czyni Paweł w Ga 5, 13-14: „Bracia! Zostaliście powołani do wolności. Tylko nie bierzcie tej wolności jako zachęty do hołdowania ciału. Wręcz przeciwnie, miłością ożywień, służcie sobie wzajemnie. Bo całe Prawo wypełnia się w tym jednym nakazie: <Będziesz miłował bliźniego swego, jak siebie samego>”.

Ks. Józef Kozyra

Ojciec Święty Franciszek do Polaków

Audiencja ogólna – środa 7 VIII 2019 r.

„Serdecznie pozdrawiam polskich pielgrzymów. Bracia i siostry, życzę wam dobrych wakacji. Niech będą dla was nie tylko możliwością odpoczynku, ale również okazją do ożywienia więzi miłości z Bogiem i z ludźmi. Nie zaniedbujcie codziennej modlitwy, uczestnictwa w niedzielnej Eucharystii i dzielenia czasu z innymi. Kontemplujcie piękno stworzenia, wielbiąc wszechmoc, mądrość i miłość Stwórcy. Niech Jego błogosławieństwo stale wam towarzyszy! Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!”

Biuletyn Radia Watykańskiego, 7 VIII 2019

Audiencja ogólna – środa 21 VIII 2019 r.

„Serdecznie witam polskich pielgrzymów. Drodzy bracia i siostry, wasze pielgrzymowanie do Rzymu, do grobów Apostołów i świętych, jest okazją, by ponownie przyjąć ich świadectwo i uczyć się jak żyć z oddaniem Chrystusowi i braciom w duchu komunii miłości. Wy również dajcie przykład braterskiej wrażliwości i hojności, przez konkretne gesty dzielenia się z potrzebującymi. Niech Pan wam błogosławi! Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!”

Biuletyn Radia Watykańskiego, 21 VIII 2019

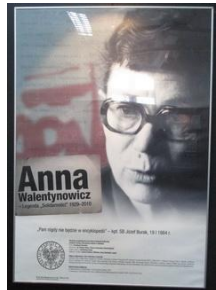
Audiencja ogólna – środa 28 VIII 2019 r.

„Serdecznie pozdrawiam polskich pielgrzymów. Drodzy bracia i siostry, pierwszego września przypada 80. rocznica wybuchu II wojny światowej, która rozpoczęła się nazistowską, niemiecką agresją na Polskę. Podczas, gdy w stołecznej Warszawie, w Wieluniu i w innych miastach będą się odbywały wspomnieniowe obchody, z udziałem licznych głów państw z całego świata, wszyscy będziemy modlić się o pokój, aby nigdy nie powtórzyły się tragiczne wydarzenia, spowodowane przez nienawiść, które przyniosły jedynie zniszczenie, cierpienie i śmierć. Prośmy Boga, aby pokój panował w ludzkich sercach, w rodzinach, społeczeństwach i między narodami. Zawierzam was wszystkich matczynej opiece Maryi Królowej Pokoju i z serca wam błogosławię.”

Biuletyn Radia Watykańskiego, 28 VIII 2019

**Rok 2018 – Rokiem
Anny Walentynowicz**

**Anna Walentynowicz
Wystawa w Śląskim Centrum Wolności
i Solidarności w Katowicach**



Anna Walentynowicz – Legenda „Solidarności”
1929-2010.

„Pani nigdy nie będzie w encyklopedii” – kpt. SB
Józef Burak, 19 I 1984 r.



Choć trochę doceniona

U schyłku życia Anna Walentynowicz za swoją niezłomną postawę została uhonorowana prestiżowymi odznaczeniami. W grudniu 2005 r. w Waszyngtonie Amerykańska Fundacja Pamięci Ofiar Komunizmu przyznała jej Medal Wolności Trumana-Reagana „za okazywanie niezwyklej odwagi i siły w podtrzymywaniu uniwersalnego pragnienia życia w wolności”. 3 maja 2006 r. prezydent Lech Kaczyński odznaczył ją Orderem Orła Białego „za działanie na rzecz przemian demokratycznych i wolnej Polski”. Ostatnim wyróżnieniem była Nagroda im. Pawła Włodkowica, którą została uhonorowana przez Rzecznika Praw Obywatelskich Janusza Kochanowskiego w 2009 r. „za odwagę w występowaniu w obronie podstawowych wartości i praw nawet wbrew zdaniu i poglądom większości”. Piękne i zarazem trudne życie Anny Walentynowicz zostało przerwane 10 kwietnia 2010 r. pod Smoleńskiem w katastrofie rządowego samolotu.



Znaczek Anny Walentynowicz rozdawany podczas wernisażu wystawy.

Anna Walentynowicz w Encyklopedii Solidarności

Biogram Anny Walentynowicz jest zamieszczony na str. 471-472 w „Encyklopedii Solidarności. Opozycja w PRL 1976-1989”, tom 1, wydanej w Warszawie w 2010 r. przez Stowarzyszenie Pokolenie, Oficynę Wydawniczą Volumen i Instytut Pamięci Narodowej.

Skwer Anny Walentynowicz



Skwer Anny Walentynowicz obok Placu NSZZ Solidarność w pobliżu Kopalni Wujek w Katowicach (zdj. 8 V 2019 r.).

Uchwała Rady Miasta Katowice z dnia 7 marca 2019 r. została zamieszczona w „Dłatego” nr 4 (328) z 21 IV 2019 r. na str. 4 i 5.

Anna „Solidarność” Dodatek historyczny IPN

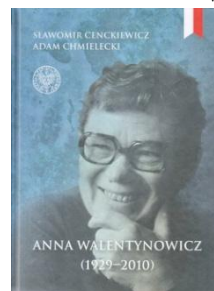
1) Suwnicowa ze stoczni. 31 sierpnia 1980 r. doszło do podpisania pamiętnych Porozumień Gdańskich – dr Arkadiusz Kazański, s. I-II; 2) Opiekunka głodujących w Biezanowie. Do trwającego pół roku protestu rotacyjnego przystąpiło ponad 370 osób z około 65 miejscowości – dr Łucja Marek, s. III; 3) Bez Anny Walentynowicz nie byłoby wolnej Polski. IPN upamiętnia zasługi „Anny Solidarność” – Jan Hlebowicz, s. IV.

Nasz Dziennik, nr 201 (6557), 30 VIII 2019



Znaczek Poczty Polskiej

Warto przeczytać



Sławomir Cenckiewicz, Adam Chmielecki: Anna Walentynowicz (1929-2010), Instytut Pamięci Narodowej – Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, Warszawa 2017.

Dr Jarosław Szarek, prezes Instytutu Pamięci Narodowej w pierwszym rozdziale (str. 9-10) napisał: „Anna Walentynowicz

pozostała wierna sierpniowym ideałom nie tylko w czasach komunistycznego zniewolenia, lecz także po 1989 roku, gdy wielu jej niedawnych towarzyszy walki, jak się z czasem okazało, młodzieńcze uniesienia przehandlowało za interesy z nuworyszami III RP i obecność na „salonach”. Skromna suwnicowa zdała egzamin z prawości w PRL, ale – co wymaga nie tyle odwagi, ile charakteru i przyzwoitości – także po odzyskaniu wolności.”

*Fotografie (8 maja 2019 r.) i opracowanie
Stanisław Waluś*

Rok 2019 – Rokiem Powstań Śląskich

W 100. rocznicę wybuchu pierwszego Powstania Śląskiego – rozpoczęło się w nocy z 16 na 17 sierpnia 1919 r.

Kalendarz IPN na rok 2019 Sierpień



Grupa powstańców śląskich, sierpień 1919 r. (Fotografia ze zbiorów Muzeum w Chorzowie). Oddziały powstańcze nie miały jednolitego umundurowania. Wykorzystywano wszelkie dostępne uniformy, a najczęściej powstańcy odziani byli w ubrania cywilne. Na zdjęciu widoczne mundury niemieckie, francuskie, polskie i inne.

Benedykt XVI o przyczynach kryzysu Kościoła

Podczas spotkania sekcji KIK w Katowicach-Janowie 29 maja 2019 r. dyskutowano o eseju emerytowanego papieża Benedykta XVI „Kościół a skandal wykorzystywania seksualnego”. Esej został opublikowany 11 kwietnia 2019 r. w niemieckim miesięczniku „Klerusblatt”.

Esej składa się z trzech części.

W pierwszej części Benedykt XVI pokazuje społeczny kontekst zmiany poglądów na seksualność, do czego przyczyniły się działania rządów (Niemiec, Austrii) oraz rewolucja obyczajowa zapoczątkowana w 1968 roku. Jednym z jej skutków było zdiagnozowanie pedofilii jako dopuszczalnej i właściwej. Nowe kierunki w teologii moralnej nie bazowały już na prawie naturalnym, tylko na Biblii. Doprowadziło to do wniosku, że moralność ma być określana wyłącznie celami ludzkich działań, więc liczą się tylko relatywne oceny wartości. Konsekwentnie zakwestionowano autorytet Kościoła w sprawach moralności. Takie rozumowanie prowadzi na manowce, albowiem „*istnieje minimalny zestaw zasad moralnych, który jest nierozdzielnie powiązany z fundamentalną zasadą wiary i który musi być broniący*”.

W drugiej części Benedykt XVI wskazuje na wpływ tej sytuacji na formację księży i ich życie, zwracając uwagę na zmiany w prawie kanonicznym.

W części trzeciej Benedykt XVI pisze o właściwych reakcjach Kościoła na te trudne sytuacje. Sytuacje wynikające z odrzucenia Boga, a konsekwencją tego jest brak standardów dobra i zła. Liczy się silniejszy, kto ma władzę, a prawda się nie liczy. Znika busola wskazująca właściwy kierunek i ucząca odróżniania dobra od zła. Benedykt XVI pisze, że „*Nadrzędnym zadaniem, które musi być wynikiem moralnych wstrząsów naszych czasów, jest to, byśmy ponownie zaczęli żyć według Boga i ku Niemu*”. „*To, czego potrzeba przede wszystkim, to odnowa wiary w rzeczywistość Jezusa Chrystusa danego nam w Najświętszym Sakramencie*”. Benedykt XVI uważa, że „*Bardzo ważne jest przeciwstawianie się kłamstwu i półprawdom diabła pełną prawdą: Tak, jest grzech w Kościele i zło. Ale nawet dzisiaj jest święty Kościół, który jest niezniszczalny*”. Kościół dzisiaj jest Kościołem męczenników.

Anna Wowra, przewodnicząca sekcji, zapoznała nas z przemyśleniami Benedykta XVI. Zgodziliśmy się, że nie można oddzielać moralności od wiary.

Ważna jest modlitwa, gdyż ona nas umacnia, nam pomaga, nas uświęca. W modlitwie otrzymujemy odpowiedzi, jak postępować, jak przeciwstawiać się złu.

Jednym z zagrożeń jest alkoholizm, gdyż osoba uzależniona ma problemy z funkcjonowaniem w społeczeństwie.

Katolik powinien świadczyć o Bogu, uczestniczyć w życiu społecznym, zawodowym i politycznym. Powinien dać się wybierać do różnych gremiów – zarządów, komitetów, rad osiedla, samorządów, parlamentu. Powinien starać się pełnić funkcje, dzięki którym będzie miał wpływ na otoczenie i kształtowanie prawa zgodnie z wyznawanymi wartościami.

Esej w języku niemieckim:

<https://de.catholicnewsagency.com/story/die-kirche-und-der-skandal-des-sexuellen-missbrauchs-von-papst-benedikt-xvi-4498>

Tłumaczenie eseju z języka niemieckiego:

<https://episkopat.pl/benedykt-xvi-kosciol-a-skandal-wykorzystywania-seksualnego-pelny-tekst-polski/>

Tłumaczenie eseju z języka angielskiego:

<https://www.pch24.pl/benedykt-xvi-o-przyczynach-kryzysu-kosciola-pelny-tekst-po-polsku-67491,i.html>

Antoni Winiarski

Lektura ostatniego tekstu Benedykta XVI. „Kościół a skandal wykorzystywania seksualnego”

Spotkanie pod tym tytułem odbyło się w gliwickiej sekcji Klubu Inteligencji Katolickiej w Katowicach 29 maja 2019 r. Prowadzący spotkanie ks. dr Sebastian Marecki, kapelan sekcji gliwickiej, rozdał uczestnikom spotkania pełny tekst Ojca Świętego Benedykta XVI i wprowadził do jego lektury zwracając uwagę na dwie cechy tego tekstu: 1) nie ma w nim o aspektach medycznych (np. homoseksualizmu), 2) w wielu miejscach brakuje rozwinięcia treści, co byłoby pomocne dla czytelnika.

Mając 10 stron tekstu przed sobą zaznaczałem sobie fragmenty czytane przez naszego kapelana.

Ks. Sebastian Marecki przeczytał cały pierwszy punkt rozdziału II. Rozdział III nazwał lekturą duchową. Z czytanych fragmentów rozdziału III dzielę się z czytelnikami „Dlatego” dwoma zdaniami:

Społeczeństwo, w którym Bóg jest nieobecny – społeczeństwo, które Go nie zna i traktuje Go jakby nie istniał, jest społeczeństwem, które traci swoją miarę.

Jeśli z czujnym sercem rozglądamy się wokół i słuchamy, możemy dzisiaj wszędzie, szczególnie pośród zwykłych ludzi, ale także w wysokich rangach Kościoła, odnaleźć świadków, którzy swoim życiem i cierpieniem stają w obronie Boga.

Stanisław Waluś

Wyjaśnienie

W redakcji „Dlatego” zastanawialiśmy się nad udostępnieniem czytelnikom fragmentów tekstu Benedykta XVI. Zapytałem korzystając z poczty elektronicznej trzech teologów, księży, jakie fragmenty są najważniejsze. Odpowiedzi nie pokrywały się z sobą na tyle, że nie łatwo byłoby na ich podstawie wybrać to, co najważniejsze. Te trzy osoby to dwóch doktorów i jeden dr habilitowany. Postanowiliśmy więc udostępnić tekst w całości.

Stanisław Waluś

Benedykt XVI „Kościół a skandal wykorzystywania seksualnego”

11 kwietnia 2019 r.

(pełny tekst polski)

Od 21 do 24 lutego 2019 roku, na zaproszenie papieża Franciszka, przewodniczący wszystkich konferencji biskupów świata zgromadzili się w Watykanie, aby dyskutować o kryzysie wiary i Kościoła, który odczuwalny jest na całym świecie po wstrząsających doniesieniach o nadużyciach ze strony duchownych wobec nieletnich. Skala i waga informacji o tych wydarzeniach głęboko wstrząsnęły kapłanami i świeckimi, a dla wielu zakwestionowały samą wiarę Kościoła. Dlatego potrzebny był mocny sygnał i poszukiwanie nowego wyjścia, by na nowo uczynić Kościół prawdziwie wiarygodnym jako światło pośród narodów i pomocną siłę przeciwko siłom zniszczenia.

Ponieważ sam piastowałem odpowiedzialną funkcję pasterza w Kościele w momencie publicznego wybuchu kryzysu i jego narastania, musiałem postawić sobie pytanie – nawet jeśli jako emeryt nie ponoszę już bezpośredniej odpowiedzialności – w jaki sposób, spoglądając wstecz, mogę przyczynić się do nowego początku. Zatem od ogłoszenia spotkania przewodniczących konferencji biskupów aż do jego odbycia się, przygotowałem notatki, dzięki którym mogę wnieść kilka uwag, aby dopomóc w tej trudnej godzinie. Po kontaktach z sekretarzem stanu kardynałem Parolinem i samym Ojcem Świętym, wydaje mi się słuszne opublikowanie w ten sposób powstałego tekstu w „Klerusblatt”.

Moja praca składa się z trzech części. W pierwszym punkcie próbuję pokrótce przedstawić ogólny kontekst społeczny kwestii, bez którego nie da się zrozumieć problemu. Staram się pokazać, że w latach 60. nastąpił potworny proces, który na

taką skalę nigdy nie miał miejsca w historii. Można powiedzieć, że w przeciągu 20 lat, od 1960 do 1980 roku, dotychczas obowiązujące standardy w kwestiach seksualności całkowicie się załamały i pojawił się brak norm, któremu w międzyczasie starano się zaradzić.

W drugim punkcie staram się wskazać następstwa tej sytuacji na formację kapłańską i życie księży.

Wreszcie, w trzeciej części, chciałbym rozwinąć pewne perspektywy prawidłowej odpowiedzi Kościoła.

I. Ogólny kontekst społeczny

1. Sprawa zaczyna się od wprowadzania dzieci i młodzieży w naturę seksualności zgodnie z zaleceniami i poparciem państwa. W Niemczech, z inicjatywy minister zdrowia, pani Strobel, został nakręcony film, w którym w celach edukacyjnych zostało zaprezentowane wszystko to, co wcześniej nie mogło być pokazywane publicznie, w tym stosunki seksualne. To, co początkowo było przeznaczone wyłącznie do edukacji młodzieży, zostało następnie przyjęte, jakby w oczywisty sposób, jako ogólna możliwość.

Podobne skutki osiągnęła „Sexkoffer” (walizka seksu) wydana przez rząd Austrii. Filmy erotyczne i pornograficzne stały się rzeczywistością do tego stopnia, że były pokazywane w kinach dworcowych. Do tej pory pamiętam, jak pewnego dnia w Ratzbonie, przechodząc obok dużego kina, zobaczyłem tłum ludzi, którzy stali tam i czekali; coś, co wcześniej doświadczaliśmy tylko w czasie wojny, kiedy spodziewano się jakiegoś szczególnego przydziału. Pozostało mi również w pamięci, jak w Wielki Piątek 1970 roku przyjechałem do miasta i zobaczyłem, że wszystkie słupy ogłoszeniowe oklejone były dużego formatu plakatami prezentującymi dwie kompletnie nagie osoby w ścisłym objęciu.

Jedną ze swobód, które rewolucja z 1968 roku chciała wywalczyć, była całkowita wolność seksualna, która nie dopuszczała już żadnych norm. Skłonność do stosowania przemocy, która charakteryzowała te lata, jest ściśle związana z załamaniem duchowym. Istotnie, w samolotach nie były dozwolone filmy erotyczne, gdyż w małej społeczności pasażerów wybuchała agresja. Ponieważ ekscesy w dziedzinie ubioru wywoływały również agresję, dyrektorzy szkół starali się wprowadzić mundurki szkolne, które miały sprzyjać atmosferze nauki.

Do fizjonomii rewolucji ‘68 roku przynależy również to, że pedofilia została zdiagnozowana jako dozwolona i właściwa. Przynajmniej dla młodych ludzi w Kościele, ale nie tylko dla nich, był to bardzo trudny czas pod wieloma względami. Zawsze zastanawiałem się, w jaki sposób w tej sytuacji młodzi ludzie mogą zbliżyć się do kapłaństwa i podjąć je ze wszystkimi jego konsekwencjami. Powszechne załamanie się powołań do kapłaństwa w tamtych latach i nadmierna liczba zwolnień ze stanu duchownego były konsekwencją wszystkich tych wydarzeń.

2. Niezależnie od tego rozwoju nastąpił jednocześnie upadek katolickiej teologii moralnej, który uczynił Kościół bezbronny wobec procesów społecznych. Postaram się pokrótce opisać przebieg tego procesu. Aż do Soboru Watykańskiego II katolicka teologia moralna opierała się w dużej mierze na prawie naturalnym, podczas gdy Pismo Święte było przytaczane jedynie jako tło lub uzasadnienie. W zmaganiach Soboru o nowe rozumienie Objawienia, opcja prawa naturalnego została w dużej mierze odrzucona, a domagano się teologii moralnej opartej całkowicie na Biblii. Wciąż pamiętam, jak wydział jezuicki we Frankfurcie przygotował utalentowanego młodego kapłana (Schüller) do opracowania moralności opartej całkowicie na Piśmie Świętym. Piękna rozprawa ojca Schüllera pokazuje pierwszy krok w kierunku budowania moralności opartej na Piśmie Świętym. Ojciec Schüller został następnie wysłany na dalsze studia do Ameryki i wrócił ze świadomością, że nie można przedstawić moralności w sposób systematyczny wychodząc jedynie od Biblii. Następnie próbował bardziej pragmatycznej teologii moralnej, nie będąc jednak w stanie udzielić odpowiedzi na kryzys moralności.

Wreszcie przeważała w dużej mierze teza, że moralność może być określona wyłącznie przez cele ludzkiego działania. Choć stare powiedzenie „cel uświęca środki” nie zostało potwierdzone w tej prymitywnej formie, to jednak jego sposób myślenia stał się decydujący. Tak więc nie mogło być niczego absolutnie dobrego, ani tak samo zawsze złego, ale tylko względne oceny. Nie było już dobra, ale tylko to, co w danej chwili i w zależności od okoliczności względnie lepsze.

Kryzys w uzasadnieniu i przedstawieniu moralności katolickiej osiągnął dramatyczne formy pod koniec lat 80. i 90. XX wieku. 5 stycznia 1989 roku ukazała się „Deklaracja Kolońska”, podpisana

przez 15 katolickich profesorów teologii, która skupiała się na różnych punktach kryzysowych między nauczaniem biskupim a zadaniem teologii. Reakcje na ten tekst, które początkowo nie wykraczały poza zwykły poziom protestów, szybko przerodziły się w oburzenie przeciwko Magisterium Kościoła i osiągnęły w sposób widoczny i słyszalny potencjał protestu, który podniósł się na całym świecie przeciwko oczekiwanym tekstom doktrynalnym Jana Pawła II (por. D. Mieth, *Kölner Erklärung*, LThK, VI3, 196).

Papież Jan Paweł II, który bardzo dobrze znał sytuację teologii moralnej i śledził ją z uwagą, zlecił wtedy pracę nad encykliką, która miała na powrót uporządkować te sprawy. Ukazała się ona 6 sierpnia 1993 roku pod tytułem „*Veritatis splendor*” i wywołała gwałtowny sprzeciw ze strony teologów moralnych. Wcześniej to właśnie „Katechizm Kościoła Katolickiego” przedstawiał przekonująco, w sposób systematyczny, moralność głoszoną przez Kościół.

Nie mogę zapomnieć, jak jeden z ówczesnych czołowych niemieckich teologów moralnych, Franz Böckle, wróciwszy do swojej szwajcarskiej ojczyzny po przejściu na emeryturę, powiedział – w odniesieniu do ewentualnych decyzji Encykliki „*Veritatis splendor*” – że jeśli encyklika miałaby zadecydować, iż istnieją działania, które są zawsze i we wszelkich okolicznościach złe, będzie podnosił przeciwko niej głos ze wszystkich dostępnych mu sił. Miłosierny Bóg oszczędził mu wykonania tego postanowienia; Böckle zmarł 8 lipca 1991 roku. Encyklika została opublikowana 6 sierpnia 1993 roku i rzeczywiście zawierała decyzję, że istnieją działania, które nigdy nie będą dobre. Papież był w pełni świadomy wagi tej decyzji w ówczesnej chwili i właśnie do tej części swojego dokumentu zasięgnął ponownie konsultacji pierwszorzędnych specjalistów, którzy nie uczestniczyli w redagowaniu encykliki. Nie mógł i nie wolno mu było pozostawić wątpliwości co do tego, że moralność związana z wyważeniem dóbr musi respektować ostateczną granicę. Są dobra, którymi nigdy nie można handlować. Są wartości, których nigdy nie wolno poświęcić w imię jeszcze wyższej wartości i które stoją również ponad zachowaniem życia fizycznego. Jest męczeństwo. Bóg znaczy więcej niż przetrwanie fizyczne. Życie, które zostałoby kupione za cenę zaparcia się Boga, życie oparte na ostatecznym kłamstwie, jest nie-życiem. Męczeństwo jest podstawową kategorią chrześcijańskiej egzystencji. To,

że w teorii prezentowanej przez Böckle’a i wielu innych zasadniczo nie jest ono już moralnie konieczne, pokazuje, że stawką jest tutaj istota samego chrześcijaństwa.

W międzyczasie w teologii moralnej pilna stała się jednak kolejna kwestia: powszechnie zaplanowała teza, że Magisterium Kościoła przysługuje ostateczna kompetencja („nieomyślność”) jedynie w sprawach wiary, podczas gdy kwestie moralności nie mogą być przedmiotem nieomyślnych decyzji Magisterium Kościoła. W tezie tej jest z pewnością coś słusznego, co zasługuje na dalsze omówienie. Istnieje jednak morale *minimum*, które jest nierozdzielnie związane z podstawową decyzją wiary i którego należy bronić, jeśli wiara nie ma być sprowadzana do teorii, ale uznana w jej odniesieniu do konkretnego życia. Wszystko to ukazuje jasno, jak autorytet Kościoła w kwestiach moralności został zasadniczo poddany w wątpliwość. Ten kto odmawia Kościołowi ostatecznej kompetencji doktrynalnej w tej dziedzinie, zmusza go do milczenia właśnie tam, gdzie chodzi o granicę między prawdą a kłamstwem.

Niezależnie od tej kwestii, w szerokich kręgach teologii moralnej została rozwinięta teza, jakoby Kościół nie miał i nie mógł mieć żadnej własnej moralności. Zwraca się przy tym uwagę, jakoby wszystkie tezy moralne miały również paralele w innych religiach, a zatem chrześcijańskie *proprium* nie może istnieć. Jednak na kwestię *proprium* moralności biblijnej nie można odpowiedzieć tym, że dla każdego zdania można znaleźć paralelę w innych religiach. Chodzi raczej o całość moralności biblijnej, która jako taka jest nowa i różna względem poszczególnych części. Nauczanie moralne Pisma Świętego ma swoją osobliwość w zakotwiczeniu w obrazie Bożym, w wierze w jedyne Boga, który ukazał się w Jezusie Chrystusie i który żył jako człowiek. Dekalog jest zastosowaniem biblijnej wiary w Boga w ludzkim życiu. Obraz Boga i moralność należą do siebie, tworząc w ten sposób szczególną nowość chrześcijańskiego stosunku do świata i życia ludzkiego. Nawiasem mówiąc, chrześcijaństwo od początku było opisywane słowem *hodós*. Wiara jest drogą, sposobem życia. W pierwotnym Kościele katechumenat został ustanowiony w odpowiedzi na coraz bardziej zdemoralizowaną kulturę jako przestrzeń życiowa, w której praktykowano specyficzny i nowy sposób życia chrześcijańskiego, a jednocześnie

chroniono go przed ogólnym sposobem życia. Myślę, że nawet dzisiaj konieczne są takie wspólnoty katechumenalne, aby życie chrześcijańskie mogło się w ogóle utrzymać w swej specyfice.

II Pierwsze reakcje kościelne

1. Długo przygotowywany i trwający proces rozpadu chrześcijańskiej koncepcji moralności – jak próbowałem pokazać – doświadczył w latach 60. radykalności, jakiej nigdy wcześniej nie było. Ten rozpad moralnego autorytetu nauczycielskiego Kościoła siłą rzeczy musiał mieć wpływ na jego różne przestrzenie życiowe. W kontekście spotkania przewodniczących konferencji biskupów z całego świata z papieżem Franciszkiem, kwestia życia kapłańskiego jest szczególnie interesująca, podobnie jak kwestia seminariów. Problem przygotowania do posługi kapłańskiej w seminariach wiąże się w rzeczywistości z szerokim załamaniem się dotychczasowej formy tego przygotowania.

W różnych seminariach powstały kluby homoseksualne, które działały mniej lub bardziej otwarcie i znacząco zmieniły klimat w seminariach. W seminarium w południowych Niemczech mieszkali razem kandydaci do kapłaństwa i kandydaci do świeckiej posługi referenta duszpasterstw. W czasie wspólnych posiłków seminarzyści przebywali razem z żonatymi referentami duszpasterstw, którym niekiedy towarzyszyła żona i dziecko, a czasami ich dziewczyny. Klimat w seminarium nie mógł pomóc w przygotowaniu do posługi kapłańskiej. Stolica Apostolska wiedziała o takich problemach, nie będąc o nich informowana szczegółowo. Pierwszym krokiem było zorganizowanie wizytacji apostolskiej w seminariach w Stanach Zjednoczonych.

Ponieważ po Soborze Watykańskim II zmieniły się również kryteria wyboru i mianowania biskupów, stosunek biskupów do ich seminariów również był różny. Jako kryterium mianowania nowych biskupów była teraz przede wszystkim ich „koncylarność”, którą oczywiście można było rozumieć na różne sposoby. W rzeczywistości w wielu częściach Kościoła usposobienie soborowe rozumiano jako postawę krytyczną lub negatywną wobec obowiązującej do tej pory tradycji, którą teraz należało zastąpić nowym, radykalnie otwartym stosunkiem do świata. Pewien biskup, który wcześniej był rektorem seminarium, zorganizował dla seminarzystów pokaz filmów pornograficznych, rzekomo z zamiarem uodpornienia ich na zachowania sprzeczne z wiarą. Byli – nie tylko

w Stanach Zjednoczonych Ameryki – pojedynczy biskupi, którzy całkowicie odrzucili katolicką tradycję i dążyli do rozwinięcia w swoich diecezjach pewnego rodzaju nowej, nowoczesnej „katolickości”. Być może warto zauważyć, że w niemałej liczbie seminariów studenci przyłapani na czytaniu moich książek uważani byli za niezdatnych do kapłaństwa. Moje książki były ukrywane jako zła literatura i czytane po kryjomu.

Wizytacja, która potem nastąpiła, nie przyniosła żadnych nowych spostrzeżeń, gdyż najwidoczniej różne siły połączyły się, by ukryć prawdziwą sytuację. Zarządzono drugą wizytację, która przyniosła znacznie więcej informacji, ale pozostała na ogół bez konsekwencji. Niemniej jednak od lat 70. XX wieku sytuacja w seminariach ogólnie poprawiła się. A jednak nastąpiło tylko sporadyczne umocnienie powołań kapłańskich, ponieważ ogólna sytuacja uległa zmianie.

2. O ile pamiętam, kwestia pedofilii stała się palącą dopiero w drugiej połowie lat 80. Była już problemem publicznym w Stanach Zjednoczonych, więc biskupi w Rzymie szukali pomocy, ponieważ prawo kościelne, tak jak zostało opracowane w nowym kodeksie, nie wydawało się wystarczające do podjęcia niezbędnych działań. Rzym i rzymscy kanoniści początkowo zmagali się z tą sprawą; ich zdaniem, tymczasowe zawieszenie w posłudze kapłańskiej musiało być wystarczające dla dokonania oczyszczenia i wyjaśnienia. Biskupi amerykańscy nie mogli tego zaakceptować, ponieważ kapłani pozostawiali tym samym w służbie biskupa, a zatem byli uznani za osoby bezpośrednio z nim związane. Zaczęła się powoli kształtować odnowa i pogłębienie umyślnie luźno skonstruowanego prawa karnego nowego Kodeksu.

Do tego doszedł podstawowy problem w odbiorze prawa karnego. Tylko tak zwany gwarantyzm obowiązywał jako „koncylarny”. Oznaczało to, że przede wszystkim należało zagwarantować prawa oskarżonych i to do tego stopnia, że w rzeczywistości wykluczono jakiekolwiek skazanie. Jako przeciwwagę dla często niewystarczających możliwości obrony oskarżonych teologów, ich prawo do obrony w ujęciu gwarantyzmu zostało rozszerzone do tego stopnia, że skazania były praktycznie niemożliwe.

Pozwolę sobie w tym momencie na krótką dygresję. Biorąc pod uwagę rozmiar pedofilskich wykroczeń, przychodzi ponownie na myśl słowo Jezusa, który mówi: „Kto by się stał powodem

grzechu dla jednego z tych małych, którzy wierzą, temu byłoby lepiej uwiązać kamień młyński u szyi i wrzucić go w morze” (Mk 9, 42). To słowo w pierwotnym znaczeniu nie mówi o seksualnym uwodzeniu dzieci. Słowo „mali” w języku Jezusa oznacza prostych wierzących, których wiara może być zachwiana poprzez intelektualną pychę tych, którzy uważają się za inteligentnych. Tak więc Jezus chroni tutaj dobro wiary stanowczą groźbą kary dla tych, którzy je krzywdzą. Współczesne użycie zdania samo w sobie nie jest błędne, ale nie może przesłaniać pierwotnego znaczenia. Tym samym staje się jasne, wbrew wszelkiemu gwarancyzmowi, że nie tylko prawo oskarżonego jest ważne i wymaga gwarancji. Równie ważne są wysokie dobra, takie jak wiara. Zrównoważone prawo kanoniczne, które odpowiada całemu przesłaniu Jezusa, musi zatem dostarczać gwarancji nie tylko oskarżonemu, wobec którego szacunek jest dobrem prawnym. Musi także chronić wiarę, która jest również ważnym dobrem prawnym. Właściwie skonstruowane prawo kanoniczne musi zatem zawierać podwójną gwarancję – prawną ochronę oskarżonego, prawną ochronę zagrożonego dobra. Kiedy ktoś przedstawia dzisiaj tę ze swej natury jasną koncepcję, w kwestii ochrony wiary jako dobra prawnego na ogół trafia w próżnię. Wiara, w ogólnej świadomości prawa, nie wydaje się już mieć rangi dobra wymagającego ochrony. Jest to niepokojąca sytuacja, którą pasterze Kościoła powinni przemyśleć i poważnie potraktować.

Do tych krótkich spostrzeżeń o sytuacji formacji kapłańskiej w momencie publicznego wybuchu kryzysu chciałbym teraz dodać kilka wskazówek odnośnie rozwoju prawa kanonicznego w tej kwestii. Za przestępstwa popełnione przez księży odpowiada zasadniczo Kongregacja ds. Duchowieństwa. Ale ponieważ w tym czasie gwarancyzm zdominował w dużej mierze sytuację, zgodziłem się z papieżem Janem Pawłem II, że właściwe było przydzielenie kompetencji w przypadku tych przestępstw Kongregacji Nauki Wiary pod tytułem „*Delicta maiora contra fidem*”. Dzięki tym ustaleniom możliwa była najwyższa kara, czyli wykluczenie z duchowieństwa, która nie mogła być nałożona w ramach innych tytułów prawnych. Nie był to wybieg, aby móc nakładać maksymalną karę, ale konsekwencja znaczenia wiary dla Kościoła. Istotnie, ważne jest dostrzeżenie, że takie złe prowadzenie się duchownych ostatecznie szkodzi wierze:

tylko tam, gdzie wiara nie określa już działania człowieka, takie wykroczenia są możliwe. Surowość kary zakłada jednak wyraźny dowód przestępstwa – obowiązuje tu treść gwarancyzmu. Innymi słowy, aby zgodnie z prawem nałożyć maksymalną karę, konieczny jest prawdziwy proces karny. Jednak zarówno diecezje, jak i Stolica Apostolska zostały tym przytłoczone. Sformułowaliśmy zatem minimalną formę postępowania karnego i pozostawiliśmy otwartą możliwość, aby sama Stolica Apostolska przejmowała proces tam, gdzie diecezja lub metropolia nie są w stanie tego zrobić. W każdym przypadku proces musiałby być zweryfikowany przez Kongregację Nauki Wiary w celu zagwarantowania praw oskarżonego. Ostatecznie, w FERIA IV (tj. w zgromadzeniu członków Kongregacji), utworzyliśmy instancję apelacyjną, aby dać możliwość odwołania się od procesu. Ponieważ wszystko to w rzeczywistości wykaczało poza możliwości Kongregacji Nauki Wiary i w ten sposób powstawały opóźnienia, którym należało zapobiec w związku z naturą sprawy, papież Franciszek przedsięwziął dalsze reformy.

III. Perspektywy co do prawidłowej odpowiedzi

1. Co należy zrobić? Czy musimy stworzyć inny kościół, aby wszystko było w porządku? Tyle tylko, że taki eksperyment został już podjęty i się nie powiódł. Jedynie posłuszeństwo i miłość do naszego Pana Jezusa Chrystusa mogą wskazać właściwą drogę. Spróbujmy więc najpierw zrozumieć na nowo i od wewnątrz, czego Pan chciał i chce wobec nas.

Na początku powiedziałbym, że jeśli chcielibyśmy naprawdę krótko podsumować treść wiary opartej na Biblii, moglibyśmy powiedzieć: Pan rozpoczął historię miłości z nami i chce objąć w niej całe stworzenie. Przeciwwstawienie się złu, które zagraża nam i całemu światu, może ostatecznie polegać tylko na poddaniu się tej miłości. Takie jest prawdziwe antidotum na zło. Moc zła wynika z naszej odmowy kochania Boga. Odkupiony jest ten, kto powierza się miłości Boga. Nasze nieodkupienie opiera się na niemożności kochania Boga. Nauka kochania Boga jest zatem drogą odkupienia ludzi.

Spróbujmy trochę bardziej rozwinąć tę zasadniczą treść Bożego objawienia. Wtedy możemy powiedzieć, że pierwszym podstawowym darem, jaki ofiarowuje nam wiara, jest pewność, że Bóg istnieje. Świat bez Boga może być tylko światem bez znaczenia. Bo skąd pochodzi wszystko, co

jest? W każdym razie nie miałoby żadnej podstawy duchowej. Po prostu jest i nie ma ani celu ani sensu. Nie ma wtedy żadnych standardów dobra czy zła. Wtedy przeważa tylko to, co jest silniejsze od drugiego. Władza jest wtedy jedyną zasadą. Prawda się nie liczy, praktycznie nie istnieje. Tylko wówczas, gdy rzeczy mają przyczynę duchową, gdy są chciane i zamierzone, tylko wówczas, gdy istnieje Bóg Stwórca, który jest dobry i chce dobra, również ludzkie życie może mieć sens.

To, że istnieje Bóg jako Stwórca i miara wszystkich rzeczy, jest przede wszystkim pierwotnym wymogiem. Jednak Bóg, który w ogóle nie wyrażałby siebie, nie dałby się poznać, pozostałby przypuszczeniem, a więc nie mógłby określać kształtu naszego życia. Aby Bóg był prawdziwie Bogiem w świadomym stworzeniu, musimy oczekiwać, że w jakiś sposób wyrazi On siebie. Uczynił to na wiele sposobów, ale przede wszystkim w wołaniu, które dotarło do Abrahama i dało ludziom orientację w poszukiwaniu Boga, wykraczającą poza wszelkie oczekiwania: sam Bóg staje się stworzeniem, mówi jako człowiek z nami, ludźmi.

Tak więc zdanie „Bóg jest” staje się w końcu naprawdę dobrą nowiną, ponieważ jest czymś więcej niż poznaniem, ponieważ stwarza miłość i jest miłością. Przywrócenie tego ludzkiej świadomości jest pierwszym i podstawowym zadaniem powierzonym nam przez Pana.

Spółeczeństwo, w którym Bóg jest nieobecny – społeczeństwo, które Go nie zna i traktuje Go jakby nie istniał, jest społeczeństwem, które traci swoją miarę. Kiedy Bóg umiera w społeczeństwie, staje się ono wolne – zapewniano nas. W rzeczywistości śmierć Boga w społeczeństwie oznacza także koniec wolności, ponieważ umiera cel, który daje ukierunkowanie. I ponieważ znika miara, która wskazuje nam kierunek, ucząc nas odróżniania dobra od zła. Społeczeństwo Zachodu jest społeczeństwem, w którym Bóg jest nieobecny w sferze publicznej i który nie ma mu nic do powiedzenia. I dlatego jest to społeczeństwo, w którym coraz bardziej zatracą się miara człowieczeństwa. W poszczególnych punktach staje się nagle jasne, że to, co jest złe i co niszczy człowieka, stało się całkiem oczywiste. Tak jest w przypadku pedofilii. Jeszcze niedawno teoretyzowano o niej jako o czymś całkiem prawidłowym, podczas gdy ona rozprzestrzeniała się coraz bardziej. A teraz uświadamiamy sobie z szokiem,

że naszym dzieciom i młodym ludziom przytrafiają się rzeczy, które grożą ich zniszczeniem. To, że mogło się to rozprzestrzenić także w Kościele i pośród księży, musi nami szczególnie wstrząsać.

Dlaczego pedofilia mogła osiągnąć takie rozmiary? Ostatecznie powodem jest brak Boga. Także my, chrześcijanie i księża, wolimy nie mówić o Bogu, ponieważ taka mowa nie wydaje się praktyczna. Po wstrząsie drugiej wojny światowej, my, w Niemczech, zaznaczyliśmy w naszej Konstytucji jeszcze bardziej stanowczo odpowiedzialność przed Bogiem będącym zasadą przewodnią. Pół wieku później nie było już możliwe przyjęcie w konstytucji europejskiej odpowiedzialności przed Bogiem jako zasadą przewodnią. Bóg jest postrzegany jako partyjna sprawa małej grupy i nie może już stanowić zasady przewodniej dla wspólnoty jako całości. W tej decyzji odzwierciedla się sytuacja Zachodu, gdzie Bóg stał się prywatną sprawą mniejszości.

Pierwsze zadanie, które musi wypływać z moralnych wstrząsów naszych czasów, polega na tym, byśmy ponownie zaczęli żyć Bogiem i skierowani ku Niemu. My sami musimy się przede wszystkim ponownie nauczyć uznawać Boga za fundament naszego życia, zamiast pomijać Go jak jakiś nierealny frazes. Nigdy nie zapomnę ostrzeżenia, jakie kiedyś napisał do mnie wielki teolog Hans Urs von Balthasar na jednej ze swoich pocztówek. „Boga w trzech osobach: Ojca, Syna i Ducha Świętego nie zakładać, ale wskazywać!”. Istotnie, także w teologii Bóg jest często traktowany jako oczywistość, ale konkretnie nikt się Nim nie zajmuje. Temat Boga wydaje się tak nierealny, tak oddalony od rzeczy, które nas zajmują. A jednak wszystko staje się inne, kiedy nie zakłada się z góry Boga, ale Go wskazuje. Kiedy nie zostawia się Go jakoś w tle, ale uznaje za centrum naszego myślenia, mówienia i działania.

2. Bóg stał się dla nas człowiekiem. Stworzenie-człowiek jest przez Niego tak miłowany, iż zjednoczył się z nim i w ten sposób wkroczył bardzo konkretnie w ludzką historię. Rozmawia z nami, żyje z nami, cierpi z nami i wzięł na siebie za nas śmierć. Mówimy o tym szczegółowo w teologii za pomocą uczonych słów i myśli. Ale właśnie w ten sposób powstaje ryzyko, że staniemy się panami wiary, zamiast pozwolić się odnowić i opanować wierze.

Zastanówmy się nad tym w odniesieniu do centralnego punktu, jakim jest sprawowanie Naj-

świętszej Eucharystii. Nasze podejście do Eucharystii może jedynie budzić niepokój. Sobór Watykański II słusznie skupił się na przywróceniu tego sakramentu Obecności Ciała i Krwi Chrystusa, Obecności Jego Osoby, Jego Męki, Śmierci i Zmartwychwstania do centrum życia chrześcijańskiego i samej egzystencji Kościoła. Częściowo tak się też stało i chcemy być za to Panu całym sercem wdzięczni.

Nadal dominująca jest jednak inna postawa: To nie głęboki szacunek dla obecności śmierci i zmartwychwstania Chrystusa przeważa, ale sposób postępowania z Nim, który niszczy wielkość tajemnicy. Malejące uczestnictwo w niedzielnej Eucharystii pokazuje, jak mało my, współcześni chrześcijanie, doceniamy wielkość daru, który polega na Jego rzeczywistej obecności. Eucharystia zostaje zdeprecjonowana do ceremonialnego gestu, kiedy uważa się za oczywistość, że grzeczność wymaga, aby udzielić jej na rodzinnych uroczystościach czy przy takich okazjach jak śluby i pogrzeby wszystkim tym, którzy zostali zaproszeni z powodów rodzinnych. Oczywistość, z jaką gdzieś tam obecni przyjmują Najświętszy Sakrament w komunii pokazuje, że ludzie postrzegają komunię jako gest wyłącznie ceremonialny. Zatem, kiedy zastanowimy się nad tym co należałoby uczynić, będzie jasne, że nie potrzebujemy innego, wymyślnego przez nas Kościoła. Konieczna jest dużo bardziej odnowa wiary w realność Jezusa Chrystusa danego nam w Najświętszym Sakramencie.

W rozmowach z ofiarami pedofilii bardzo mocno uświadomiłem sobie tę konieczność. Młoda kobieta, która usługiwała przy ołtarzu jako ministrantka, opowiedziała mi, że kapelan, jej zwierzchnik jako ministrantki, zawsze inicjował wykorzystywanie seksualne, jakiego dopuszczał się wobec niej, słowami: „To jest ciało moje, które będzie za ciebie wydane”. To oczywiste, że ta kobieta nie może już słuchać słów konsekracji bez strasznego doświadczenia w sobie tego całego cierpienia wykorzystywania. Tak, musimy pilnie błagać Pana o przebaczenie i przede wszystkim musimy Go wzywać i prosić Go, aby nauczył nas wszystkich na nowo rozumieć wielkość Jego Męki, Jego ofiary. I musimy zrobić wszystko, aby chronić dar Najświętszej Eucharystii przed nadużyciami.

3. I na końcu mamy Misterium Kościoła. Niezapomniane pozostaje zdanie, którym niemal sto lat temu Romano Guardini wyraził radosną nadzieję, jaka została wzbudzona w nim i w wielu innych:

„Rozpoczęło się wydarzenie o nieocenionym znaczeniu; Kościół budzi się w duszach”. Chciał przez to powiedzieć, że nie doświadczano już Kościoła i nie postrzegano go jak wcześniej jedynie jako aparatu wkraczającego z zewnątrz w nasze życie, jako pewnego rodzaju urzędu, ale że zaczął on być postrzegany jako ten, który jest uobecniany w ludzkich sercach – jako coś nie tylko zewnętrznego, ale poruszającego nas od wewnątrz. Około pół wieku później, rozważając ten proces i spoglądając na to, co się wydarzyło, miałem pokusę, by zmienić to zdanie: „Kościół umiera w duszach”. Istotnie Kościół dzisiaj jest powszechnie postrzegany jako pewnego rodzaju aparat polityczny. Mówi się o nim niemal wyłącznie w kategoriach politycznych, a tyczy się to nawet biskupów, którzy formułują swoje wyobrażenia Kościoła jutra niemal wyłącznie w kategoriach politycznych. Kryzys spowodowany wieloma przypadkami nadużyć ze strony duchownych skłania nas do postrzegania Kościoła jako czegoś nieudanego, co teraz musimy ponownie wziąć w swoje ręce i ukształtować na nowo. Ale własnoręcznie skonstruowany przez nas Kościół nie może stanowić nadziei. Sam Jezus porównał Kościół do sieci, w której znajdują się dobre i złe ryby, które na końcu muszą być oddzielone jedne od drugich przez samego Boga. Jest także przypowieść o Kościele jako polu, na którym rośnie dobre ziarno, które posiał sam Bóg, ale także chwasty, które zasiał na nim potajemnie „nieprzyjaciel”. Istotnie chwasty na Bożym polu, Kościele, są aż nadto widoczne, a złe ryby w sieci także pokazują swoją siłę. A jednak pole pozostaje Bożym polem, a sieć Bożą siecią. I przez wszystkie czasy są nie tylko chwasty i złe ryby, ale także Boży siew i dobre ryby. Głoszenie obu tych rzeczy z naciskiem nie jest fałszywą apologetyką, ale konieczną służbą Prawdzie.

W tym kontekście konieczne jest odwołanie się do ważnego tekstu w Apokalipsie św. Jana. Diabeł określany jest tu jako oskarżyciel, który oskarża naszych braci przed Bogiem dniem i nocą (Ap 12,10). W ten sposób Apokalipsa św. Jana podejmuje myśl, która stanowi ramy narracji Księgi Hioba (Hi 1 i 2, 10; 42,7-16). Jest tam mowa o tym, że diabeł starał się umniejszyć prawość Hioba przed Bogiem jako coś jedynie zewnętrznego. Chodzi dokładnie o to co mówi Apokalipsa: Diabeł chce udowodnić, że nie ma prawych ludzi; że wszelka prawość ludzi jest tylko pokazana na zewnątrz. Jeśli się jej przyjrzeć

z bliska, wówczas pozór prawości szybko znika. Opowieść zaczyna się od dysputy między Bogiem a diabłem, w której Bóg wskazał na Hioba jako prawdziwie prawego człowieka. Teraz zostanie na nim sprawdzone, kto ma rację. Zabierz mu to co posiada, a zobaczysz, że nic nie pozostanie z jego pobożności – argumentuje diabeł. Bóg pozwala mu na tę próbę, którą Hiob przechodzi pozytywnie. Ale diabeł naciska dalej i mówi: „Skóra za skórę. Wszystko, co człowiek posiada, odda za swoje życie. Wyciągnij, proszę rękę i dotknij jego kości i ciała. Na pewno Ci w twarz będzie zlorzezczył” (Hi 2,4-5). Zatem Bóg przyznaje diabłu drugą rundę. Może on dotknąć także skóry Hioba. Nie wolno mu tylko go zabić. Dla chrześcijan jest jasne, że tym Hiobem, który stoi przed Bogiem jako przykład dla całej ludzkości, jest Jezus Chrystus. W Apokalipsie św. Jana został nam przedstawiony dramat ludzkości w całej swojej rozciągłości. Naprzeciwko Boga Stwórcy stoi diabeł, który mówi źle o całej ludzkości i całym stworzeniu. Mówi nie tylko do Boga, ale przede wszystkim do ludzi: Spójrzcie, co ten Bóg zrobił. Pozornie dobre stworzenie. A w rzeczywistości jest ono pełne nędzy i obrzydzenia. To zniesławianie stworzenia jest w rzeczywistości zniesławianiem Boga. Ma ono dowiedzieć, że sam Bóg nie jest dobry i w ten sposób odciągnąć nas od Niego.

Aktualność tego, o czym mówi nam tutaj Apokalipsa, jest oczywista. W obecnym oskarżaniu Boga chodzi nade wszystko o to, by zdyskredytować Jego Kościół w całości i w ten sposób odciągnąć nas od niego. Idea lepszego Kościoła stworzonego przez nas samych jest w rzeczywistości propozycją diabła, za pomocą której chce nas odciągnąć od Boga żywego, poprzez kłamliwą logikę, na którą zbyt łatwo dajemy się nabierać. Nie, nawet dzisiaj Kościół nie składa się tylko ze złych ryb i chwastów. Kościół Boży istnieje także dzisiaj i także dzisiaj jest on właśnie narzędziem, za pomocą którego Bóg nas zbawia. Bardzo ważne jest przeciwstawianie kłamstwom i półprawdom diabła pełnej prawdy: Tak, w Kościele jest grzech i zło. Ale także dzisiaj jest święty Kościół, który jest niezniszczalny. Także dzisiaj jest wielu ludzi, którzy pokornie wierzą, cierpią i kochają, w których ukazuje się nam prawdziwy Bóg, kochający Bóg. Bóg ma także dzisiaj swoich świadków („martyres”) na świecie. Musimy tylko być czujni, by ich zobaczyć i usłyszeć.

Słowo męczennik jest wzięte z prawa procesowego. W procesie przeciwko diabłu Jezus Chrystus

jest pierwszym i prawdziwym świadkiem Boga, pierwszym męczennikiem, za którym od tamtego czasu poszła niezliczona rzesza. Dzisiejszy Kościół jest bardziej niż kiedykolwiek Kościołem męczenników i w ten sposób świadkiem Boga żywego. Jeśli z czujnym sercem rozglądamy się wokół i słuchamy, możemy dzisiaj wszędzie, szczególnie pośród zwykłych ludzi, ale także w wysokich rangach Kościoła, odnaleźć świadków, którzy swoim życiem i cierpieniem stają w obronie Boga. Lenistwo serca sprawia, że nie chcemy ich dostrzec. Jednym z wielkich i zasadniczych zadań naszej ewangelizacji jest – na tyle, na ile możemy – ustanowienie przestrzeni życiowych dla wiary, a nade wszystko znalezienie ich i rozpoznanie.

Mieszkam w domu, w małej wspólnotie ludzi, którzy odkrywają takich świadków Boga żywego w codziennym życiu i radośnie wskazują na to również mnie. Widzieć i odnaleźć żywy Kościół jest cudownym zadaniem, które wzmacnia nas samych i pozwala nam ciągle na nowo weselić się wiarą.

Na zakończenie moich refleksji chciałbym podziękować papieżowi Franciszkowi za wszystko, co robi, by pokazywać nam stale światło Boga, które także dzisiaj nie zaszło. Dziękuję, Ojciec Święty!

Benedykt XVI

<https://episkopat.pl/benedykt-xvi-kosciol-a-skandal-wykorzystywania-seksualnego-pelnytekst-polski/>

Nasz Dziennik, nr 90 (6446), 16 IV 2019, s. 9-12

Ś T P

10 kwietnia 2010 – Smoleńsk



Kościół Najświętszego Serca Pana Jezusa w Białski-Białej – 8 X 2015 (zdjęcie Stanisław Waluś)

**Homilia ks. pral. Andrzeja Filabera
wygłoszona w dniu 10 stycznia 2019 r.
w archikatedrze św. Jana w Warszawie
podczas Mszy św. w intencji ofiar
katastrofy smoleńskiej**

(ciąg dalszy z poprzedniego numeru)

Czy autentycznymi przyjaciółmi Europy byli wspomniani mężowie stanu, czy ci, którzy niby w obronie tolerancji, eliminują kolejne symbole chrześcijańskie z przestrzeni publicznej, a Boże Narodzenie zastępują świętem zimy. Czy Europejczykami są ci, którzy chcą wzmocnienia rodziny, doceniają dziedzictwo i wartości chrześcijańskie, czy ideolodzy multi kulti dla których wartości europejskie to: aborcja, eutanazja, małżeństwa gejów, dyrektywy ideologiczne europejskich komisarzy. Na naszych oczach pustoszone jest etyczny kapitał, na którym ukształtowana została Europa i mogła reszcie świata proponować uniwersalny wzorzec cywilizowanego świata. Roszczenia wąskich, często wręcz marginalnych grup społecznych zostają podnoszone do rangi prawa państwowego w imię obłąkanej ideologii, która ma być atrybutem religii. To są zabiegi współczesnej inżynierii społecznej. Manipulowanie w samym języku, ideologizowanie praw człowieka. Dziś wyrosli nam w Europie tacy eleganczy współcześni „Wandalowie” w krawatach, którzy pod pozorem budowania nowego świata niszczą fundamenty naszej cywilizacji. Czy właściwą, symboliczną twarzą Polski i Europy będą radosne rodzinne orszaki Trzech Króli, czy jałowe, antyrodzinne parady równości i mężczyźni udający kobiety.

Chryścianofobia przybiera dzisiaj niebotyczne rozmiary. Chrześcijanie są największą grupą religijną na świecie, a zarazem najbardziej prześladowaną. Co kilka minut gdzieś ginie za wiarę jeden chrześcijanin. Czy to jest tylko ludzkie działanie, czy jednak przejaw diabelskiego zniewolenia, a może nawet opętania. Współcześni terapeuci leczący nas z różnych fobii, sami żyją w ciemności. (...)

*Z nagrania dźwiękowego na stronie
<http://tv-trwam.pl/film/msza-swieta-w-intencji-ofiar-katastrofy-smolenskiej-i-ojczyzny-10012019>*

spisał o. Stanisław Jopek SJ

Ciąg dalszy w następnym numerze „Dłatego”.

**Księdzu Arcybiskupowi
Markowi Jędraszewskiemu
serdeczne Bóg zapłać**

Wprowadzenie

Niech wasza mowa będzie: tak – tak, nie – nie, a wszystko ponad to – pochodzi od Złego (Mt 5,37). Jak kiedyś Ojciec Święty Jan Paweł został zapytany o najważniejsze słowo w Piśmie Świętym – odpowiedział: prawda. Będąc w tym roku na pielgrzymce mężczyzn do Piekar Śląskich miałem okazję wysłuchać homilii ks. abpa Marka Jędraszewskiego (jej treść jest w lipcowym numerze „Dłatego”, nr 7 (331) z datą 31 VII 2019 r. na str. 20-23). Zaskoczyły mnie słowa krytyki pod Jego adresem w związku z homilią, jaką wygłosił 1 sierpnia 2019 r. W związku z tym postanowiłem dla czytelników „Dłatego” dokonać przeglądu prasy. Dzielę się też innymi materiałami, jakie otrzymałem.

**List Kardynała Zenona Grocholewskiego
do Arcybiskupa Marka Jędraszewskiego:**

Watykan, 5 sierpnia 2019

Ekscelencjo,

Drogi Księżu Arcybiskupie,

Z wielką przykrością odbieram bezzasadne ataki na Księdza Arcybiskupa z powodu kazania wygłoszonego z okazji 75. rocznicy Powstania Warszawskiego. Z mojej strony bowiem nie dostrzegłem w treści tego kazania nic niewłaściwego, lecz, przeciwnie, realistyczne odczytanie rzeczywistości oraz poczucie odpowiedzialności, którym się Ksiądz Arcybiskup kierował, broniąc prawdy i dobra oraz prawa Bożego wobec narzucającej się obecnie ideologii. W imię tej ideologii dopuszczono się nawet do niezwykle wulgarnego obrażania najświętszych dla nas rzeczy: Eucharystii, Matki Najświętszej oraz kapłaństwa. Boleśnie mnie dotknęły te bluźniercze zachowania. Eucharystia, Matka Najświętsza oraz kapłaństwo Chrystusowe są przedmiotem żywej wiary i najgłębszej miłości ogromnej większości Polaków. Każdemu człowiekowi należy się szacunek, każdy ma prawo wyrażać także publicznie swoją opinię i poglądy, natomiast godne wszelkiego potępienia są postawy pogardy i obrażania.

Drogi Księżu Arcybiskupie Marku, przyjmij moje wyrazy szczerego uznania dla Twojej inteligentnej i ofiarnej posługi duszpasterskiej. Modlę się za Ciebie i proszę Pana, by Twoje biskupie zaangażowanie przynosiło bogate owoce dla

dobra Archidiecezji Krakowskiej i dla dobra Polski. Mając na uwadze nauczanie Pana Jezusa (Mt 5, 44; Łk 6, 27-28), modłę się także za tych, którzy nas obrażają.

Z braterskim pozdrowieniem w Panu

+ Zenon kard. Grocholewski

<https://www.radiomaryja.pl/informacje/ks-kard-zenon-grocholewski-wspiera-ks-abp-m-jedraszewskiego/>

pobrane 15 sierpnia 2019 r.

Arcybiskupie Marku Gdańsk jest z Tobą Stowarzyszenie „Godność”



Zdjęcie, jakie otrzymał Stanisław Waluś od Stanisława Kruszyńskiego 11.08.2019 r.

Abp Jędraszewski bije na alarm

(...) Arcybiskup doczekał się słów krytyki nie tylko od ludzi spoza Kościoła, co było do przewidzenia, ale także z samego środka Kościoła. „Tygodnik Powszechny” napisał, że przesłanie kazania metropolity jest „przeciwne nauce Jezusa”. Ks. Wojciech Lemański skomentował: „Żenada, wstyd, kompromitacja”. Doszło nawet do bezprecedensowej sytuacji, iż do rezygnacji arcybiskupa wezwał publicznie duchowny. Dominikanin o. Paweł Gużyński uruchomił internetową akcję, by „wytwarzać nieustanny nacisk” na metropolitę, aby ten podał się „honorowo” do dymisji. (...)

Tęczowa ideologia, której wyrazicielami są środowiska LGBTQ bazujące na teorii gender, najgłębszym zrębem ludzkiej tożsamości czynią z kolei seksualność.

W przypadku genderyzmu – wbrew temu, co utrzymują jego zwolennicy – możemy mówić o ideologii. Zgodnie z uznaną powszechnie definicją ideologia jest powstała na bazie danej kultury wspólnotą światopoglądów, u której podstaw tkwi świadome dążenie do realizacji okre-

ślonego interesu klasowego, grupowego lub narodowego. (...) Genderyzm (podobnie jak marksizm) chętnie odwołuje się do naukowości (podobnie jak on) ma z nią tyle samo wspólnego. (...)

Grzegorz Górny, Sieci, nr 32 (350), 12-18.08.2019, s. 20-24

Nie pozwolimy na agresję

Z Jarosławem Zielińskim, wiceministrem spraw wewnętrznych i administracji, rozmawia Jan Przemyski.

Odrzucenie systemu wartości, walka z chrześcijaństwem, Kościołem katolickim, rodziną, patriotyzmem – to jest to, co łączy bolszewickich barbarzyńców i ich ideologicznych, neomarksistowskich spadkobierców – napisał na Twitterze europoseł i były szef MSWiA Joachim Brudziński. (...)

W sobotę w Poznaniu odbyły się wybory Mr. Gay Poland, podczas których drag queen Mariolka Rebell symulowała morderstwo abp. Marka Jędraszewskiego, używając do tego kukły z wizerunkiem duchownego. Do czego może doprowadzić takie zachowanie?

Zawsze i wszędzie realne akty agresji, a z takim przypadkiem mieliśmy tu do czynienia, są bardzo niebezpieczne. (...)

Gazeta Polska Codziennie, nr 191 (2408), 17-18.08.2019, s. 3

List poparcia

dla abp. Marka Jędraszewskiego

Stowarzyszenie Kobiет Internowanych i Represjonowanych pragnie wyrazić poparcie i aprobatę dla słów „o tęczowej zarazie” metropolity krakowskiego. (...)

Krytycy arcybiskupa atakują Kościół i religię katolicką, nie rozumiejąc, że podcinają własne korzenie. Stowarzyszenie wzywa ich do opamiętania. (...)

Gazeta Polska Codziennie, nr 191 (2408), 17-18.08.2019, s. 3

Przełomowy moment

(...) Wszystkim ludziom należy się szacunek, ale realne zagrożenia dla naszej przyszłości trzeba widzieć i w pokojowy sposób, z miłością im przeciwdziałać. Wspierać tych, którzy śmiało, jasno i precyzyjnie je wskazują, jak metropolita krakowski ks. abp Marek Jędraszewski. Wiedząc o tym, że bierze na siebie ogromną odpowiedzialność, że naraża się na ataki liberałów i lewicy, nie mówiąc o hałaśliwych grupach LGBT, czy że być może nie spotka się ze wsparciem

i zrozumieniem części Kościoła, zdecydował się publicznie powiedzieć prawdę o zagrożeniu dla tego wszystkiego, co leży u podstaw naszego człowieczeństwa i naszej wiary. Dał też przykład odpowiedzialności jako biskupa za prowadzenie ludzi wierzących do Boga, do zbawienia. (...)

Prof. Bogdan Chazan, Nasz Dziennik, nr 190 (6546), 17-18 VIII 2019, s. M10

Gorący kocioł ideologii

(...) W obronie ks. abp. Jędraszewskiego wypowiadają się kolejni biskupi (np. ostatnio arcybiskup Wacław Depo mówiący o antyludzkich działaniach ideologicznych). Protestują prawnicy publicyści i politycy, mobilizują się zwykli ludzie. (...)

Prof. Mieczysław Ryba, Nasz Dziennik, nr 190 (6546), 17-18 VIII 2019, s. 27

Kto nie z nami

(...) Obecny kryzys kultury, zagrożenia i kłopoty współczesnego świata biorą się z promowania nowej koncepcji człowieka. To jest fałszywa antropologia, o której pisał i mówił wielokrotnie św. Jan Paweł II, przed którą ostrzega też papież Franciszek. Czy metropolita krakowski ma prawo wypowiadać się na ten temat? Czy rzeczywiście na naszym horyzoncie nie ma zagrożenia nowej „zarazy, która chce opanować nasze dusze, serca i umysły”? (...)

Piotr Legutko, Gość Niedzielny, nr 33, rok XCVI, 18 VIII 2019, s. 34-35

Poparcie z różnych stron

(...) Nagonka rozpoczęła się po kazaniu metropolity krakowskiego, w którym wskazując marksistowskie korzenie ideologii LGBT, użył sformułowania „tęczowa zaraza”. (...) W reakcji na tę nagonkę w Krakowie odbyła się kilkutygodniowa manifestacja wiernych broniących pasterza. (...) Poparcie dla abp. Jędraszewskiego wyrazili także: kard. Zenon Grocholewski, prymas Czech kard. Dominik Duka, przewodniczący Konferencji Episkopatu Słowacji abp Stanislav Zvolenský i przewodniczący Konferencji Episkopatu Węgier bp András Veres. (...)

Bogumił Łoziński, Gość Niedzielny, nr 34, rok XCVI, 25 VIII 2019, s. 6

Pasterze Kościoła nie mogą milczeć, gdy prawda jest negowana

Z abp. Markiem Jędraszewskim, zastępcą przewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski, rozmawiają Jacek Karnowski i ks. Henryk Zieliński.

Porównał ksiądz arcybiskup ideologię LGBT z ideologią marksistowską. Dlaczego?

Powiedziałem, że ma ona te same korzenie, sięgające jeszcze czasów Marksa i Engelsa. Podczas homilii nawiązałem do wiersza sprzed 75 lat. Wtedy to Józef Szczepański „Ziutek” świadomy, że po drugiej stronie Wisły stoi Armia Czerwona i nie daje powstańcom warszawskim żadnego realnego wsparcia, pisze, aby ta „czerwona zaraza” wreszcie przysłała i „wyzwoliła nas od czarnej śmierci”, czyli od bezwzględnej eksterminacji, jaka z rąk Niemców groziła nie tylko samym powstańcom, lecz i ludności cywilnej. Wiadomo przecież, jak dokonana się rzeź Woli. Z jednej, niemieckiej, strony czekała Polaków okrutna śmierć, natomiast z drugiej, radzieckiej, „zaraza”, czyli śmiertelna choroba. Choć zacho-
dziło duże ryzyko, że zaatakuje ona wszystkich, to nie oznaczało to wcale, że wszyscy jej ulegną. Przecież podczas każdej epidemii są tacy, którzy mają szansę przeżycia. (...)

Ksiądz arcybiskup zestawiał tę „czerwoną zarazę” z „tęczową zarazą”. Dlaczego?

Dokładnie powiedziałem, że dzisiaj nie ma już w Polsce, na szczęście, czerwonej zarazy, ale jest inna, która usiłuje zawładnąć naszymi sercami i umysłami, a która ma kolor tęczy. (...) Moja wypowiedź z 1 sierpnia nie była zatem skierowana przeciwko konkretnym osobom (one przecież nie są w stanie zawładnąć naszymi sercami i umysłami), ale przeciwko określonej ideologii zbudowanej na fundamentalnym kłamstwie antropologicznym. Przed laty takim kłamstwem była niewątpliwie ideologia komunistyczna, która interpretowała człowieka w kategoriach czysto materialistycznych (tzw. materializm dialektyczny), a całe życie społeczne w kategorii walki klas oraz teorii bazy i nadbudowy (tzw. materializm historyczny). (...)

To ważne stanowisko biskupów z Europy Środkowej, ale są też głosy wsparcia z Polski dla księdza arcybiskupa: abp Gądecki, kard. Dziwisz, abp Hoser, abp Dzięga, abp Michalik, bp Mering i inni.

Trzeba zwrócić uwagę także na jednoznaczne stanowisko, jakie w tej sprawie zabrał pierwszy – jego pismo nosi datę 5 sierpnia tego roku – kard. Zenon Grocholewski z Watykanu. Abp Stanisław Gądecki, który 8 sierpnia podkreślił siłę obecnej ofensywy genderyzmu i LGBT+, zwrócił się jednocześnie z apelem „do władz samorządowych o niepodejmowanie decyzji,

które – pod pozorem przeciwdziałania dyskryminacji – skrywałyby ideologię zaprzeczającą naturalnej różnicy płci i komplementarności mężczyzn i kobiet” oraz „do parlamentarzystów, aby oparli się dalekosiężnym planom środowisk LGBT+ polegającym na zmianie polskiego prawa na rzecz wprowadzenia tzw. małżeństw homoseksualnych oraz możliwości adopcji przez nie dzieci”. (...)

Nie waham się stwierdzić, że te słowa księdza arcybiskupa: „Czerwona zaraza już nie chodzi po naszej ziemi, ale pojawiła się nowa, neomarksistowska, chcąc opanować nasze dusze, serca i umysły. Nie czerwona, ale tęczowa”, przejdą do historii. Siła ataku jest jednak tak wielka, że niektórzy pytają, czy nie złamią księdza arcybiskupa? Czy nie wygrają ci, którzy otwarcie atakują, lub ci, którzy po cichu intrygują?

Zwycięstwo należy do Jezusa Chrystusa, który powiedział do swoich uczniów: „Na świecie doznacie ucisku, ale miejcie odwagę: Jam zwyciężył świat” (J16, 33). Kościół, którego głową jest Chrystus, od samego początku głosi ewangeliczną prawdę o człowieku i jego osobowej godności. Pasterze Kościoła nie mogą milczeć, gdy ta prawda jest negowana. (...)

Sieci, nr 34 (352), 26 VIII – 1 IX 2019, s. 28-33

Stanowisko Prezydium Zarządu Regionu Podbeskidzie NSZZ „Solidarność” przyjęte 26 sierpnia 2019 roku

Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność” w swym działaniu zawsze – od 39 lat – kieruje się wartościami chrześcijańskimi i katolicką nauką społeczną. Nie może nam być obojętna sytuacja w naszej Ojczyźnie, gdzie coraz częściej wyznawane przez nas wartości są wyszydzane, a promowane są zachowania obce naszej wierze i tradycji. Dochodzi do sytuacji, że osoby, które zdecydowanie i otwarcie opowiadają się po stronie wartości chrześcijańskich, są wykpiwane, zastraszane, szykanowane.

W pełni popieramy Metropolitę Krakowskiego Arcybiskupa Marka Jędraszewskiego, który jednoznacznie wskazał na zagrożenia, jakie niesie ze sobą obca naszej tożsamości i tradycji ideologia LGTB. Szanujemy godność każdego człowieka i jego prawo do własnych wyborów, ale nie możemy milczeć, gdy obserwujemy bezwzględną ekspansję obcej nam ideologii przy równoczesnym obrażaniu naszych uczuć i naszej wiary, przy wykpiwaniu instytucji rodziny, przy deprecjonowaniu postaw patriotycznych. Nie

możemy pozwolić, byśmy ze swoimi poglądami oraz przywiązaniem do naszej wiary i tradycji stali się dyskryminowaną mniejszością we własnym kraju.

Pragniemy przekazać Księdzu Arcybiskupowi Markowi Jędraszewskiemu nasze podziękowania za mądre, prawdziwe słowa i wyrazić naszą pełną z Nim solidarność. Zapewniamy, że zawsze będziemy się opowiadać po stronie wartości chrześcijańskich i swym codziennym działaniem potwierdzać ten nasz wybór. Zobowiązuje nas do tego nie tylko nasz Statut, ale przede wszystkim nasze sumienie i nasza wiara. Takiej postawy wymaga też od nas nasz Patron – Błogosławiony Ksiądz Jerzy Popiełuszko!

Blisko ćwierć wieku temu na naszej, beskidzkiej ziemi Ojciec Święty wołał, że Polsce nade wszystko potrzeba dziś ludzi sumienia, ludzi wiernych drogowskazowi, jakim jest Chrystusowy krzyż. Słowa te są nadal aktualne, może nawet bardziej niż w 1995 roku.

„Solidarność Podbeskidzia”, nr 9 (452), 17 IX 2019, s. 2, comiesięczny dodatek związkowy do „Gazety Beskidzkiej”

Otrzymałem list



Kraków, dnia 31 sierpnia 2019 r.

Szanowny Panie,

Serdecznie dziękuję za przesłane pod moim adresem słowa solidarności i wsparcia. W ostatnim czasie w naszej Ojczyźnie nasilił się wyjątkowo perfidny atak na najświętsze wartości naszej wiary przez środowiska LGBT. Broniąc biblijnej prawdy o człowieku „stworzonym na obraz i podobieństwo Boga” (por. Rdz 1, 26-27), jako pasterz Kościoła nie mogę milczeć w obliczu tych blainierzych aktów wulgarnej obraźliwej katolickiej wiary oraz na wprowadzanie tej błędnej ideologii do umyśłów i serc naszych wiernych, zwłaszcza tych najmłodszych.

Z serdecznymi podziękowaniami i życzeniami Bożego błogosławieństwa

+ Marek Jędraszewski
✠ Marek Jędraszewski
Arcybiskup Metropolita Krakowski

Szanowny Pan
Dr hab. inż. Stanisław WALUS
Gliwice

Kraków, dnia 31 sierpnia 2019 r.

Arcybiskup
Marek Jędraszewski
Metropolita Krakowski

Szanowny Panie,

Serdecznie dziękuję za przesłane pod moim adresem słowa solidarności i wsparcia. W ostatnim czasie w naszej Ojczyźnie nasilił się wyjątkowo perfidny atak na najświętsze wartości naszej wiary przez środowiska LGBT. Broniąc biblijnej prawdy o człowieku „stworzonym na obraz i podobieństwo Boga” (por. Rdz 1, 26-27),

jako pasterz Kościoła nie mogę milczeć w obliczu tych bluźnierczych aktów wulgarnego obrażania katolickiej wiary oraz na wprowadzanie tej błędnej ideologii do umysłów i serc naszych wiernych, zwłaszcza tych najmłodszych.

Z serdecznymi pozdrowieniami i życzeniami
Bożego błogosławieństwa

+ Marek Jędraszewski

Arcybiskup Metropolita Krakowski

Otrzymałem e-mail 11 IX 2019 r.

Szanowny Panie Stanisławie,

Czy powinniśmy „nastawać w porę i nie w porę, wykazywać błędy, pouczać i podnosić na duchu” (2 Tm 4, 2)? Wiemy, że dla Pana to oczywiste i tym goręcej raz jeszcze dziękujemy za wsparcie, udzielonego arcybiskupowi Markowi Jędraszewskiemu, poprzez podpisanie petycji w jego obronie.

W odpowiedzi na nagonkę skierowaną przeciw wiernemu Prawdzie metropolicie krakowskiemu nasz portal popierajmy.pl uruchomił akcję „Murem za arcybiskupem Jędraszewskim!”. Solidarność z hierarchą odważnie ostrzegającym przed współczesnymi zagrożeniami wyraziło ponad pięćdziesiąt pięć tysięcy osób. W tym również Pan, Panie Stanisławie. (...) Z wszystkich tych podpisów utworzyliśmy księgę poparcia, którą trzeciego września Sławomir Olejniczak, prezes Stowarzyszenia Kultury Chrześcijańskiej im. Ks. Piotra Skargi, przekazał arcybiskupowi Markowi Jędraszewskiemu (więcej na ten temat napisał portal PCh24.pl). (...)

Jak widać potwierdzają się słowa, iż „**dla triumfu zła potrzeba tylko, żeby dobrzy ludzie nic nie robili**”. My, czyli Pan, zespół popierajmy.pl oraz ponad pięćdziesiąt pięć tysięcy ludzi nie pozwoliliśmy, aby zło zatriumfowało tym razem. (...)

Z wyrazami szacunku,

Z pozdrowieniami

Zespół Popierajmy.pl

Opracował Stanisław Waluś

Święty Melchior Grodziecki - konferencja w Cieszynie

Sejmik Województwa śląskiego ogłosił św. Melchiora Grodzieckiego patronem roku 2019. W tym roku przypada bowiem 400. rocznica jego męczeńskiej śmierci w Koszycach, razem ze Stefanem Pongraczem (Węgrem) oraz Markiem Križem (Chorwatem). Na Węgrzech i Słowacji znany jest kult „Męczenników koszyckich”. Na

Ziemi Cieszyńskiej praktykowany jest kult św. Melchiora Grodzieckiego.

Przez cały rok w kościołach Diecezji Bielsko-Żywieckiej odmawiana jest specjalna modlitwa o wstawiennictwo św. Melchiora Grodzieckiego, organizowane są wykłady, spotkania i wydarzenia poświęcone jego pamięci. W Brennej na La-chach ustanowiony jest kościół filialny pod wezwaniem św. Melchiora Grodzieckiego, a – od połowy lat dziewięćdziesiątych XX wieku – w każdą pierwszą niedzielę września ulicami Cieszyna kroczy uroczysta procesja z relikwiami Świętego – z licznym udziałem pocztów sztandarowych, grup w strojach ludowych, grup parafialnych, orkiestry dętej, biskupów i wiernych z diecezji bielsko-żywieckiej oraz ostrawsko-opawskiej – z kościoła św. Marii Magdaleny w Cieszynie do kościoła Najświętszego Serca Jezusowego w Czeskim Cieszynie, lub na odwrót. Procesja ta nawiązuje do wydarzenia, które miało miejsce w Cieszynie w roku 1905, w którym papież Pius X beatyfikował Męczenników Koszyckich. Wówczas po uroczystości religijnej na rynku w Cieszynie uroczysta procesja z relikwiami Melchiora Grodzieckiego przeszła do „kościół w Alejach”, czyli prowadzonego wówczas przez Jezuitów kościoła Najświętszego Serca Jezusowego (obecnie w Czeskim Cieszynie).



Procesja z relikwiami św. Melchiora Grodzieckiego: biskupi z Diecezji Bielsko-Żywieckiej oraz Ostrawsko-Opawskiej: bp. Roman Pindel, bp. Tadeusz Rakoczy, bp. František Lobkowicz (przed wejściem do kościoła św. Marii Magdaleny w Cieszynie).

W środowisku Komisji Do Spraw Stosunków Polsko-Czeskich i Polsko-Słowackich Polskiej Akademii Nauk O/Katowice, z inicjatywy ks. prof. dr. hab. Józefa Budniaka, członka Komisji (profesora na Wydziale Teologicznym Uniwer-

sytetu Śląskiego w Katowicach) zrodziła się inicjatywa zorganizowania międzynarodowej konferencji naukowej poświęconej studiom nad kultem św. Melchiora Grodzieckiego. Ideą wiodącą konferencji było „Dziedzictwo kulturowe Apostołów Słowian na Śląsku”.



Procesja z relikwiami św. Melchiora Grodzieckiego krocząca ulicą Głęboką w Cieszynie w stronę kościoła św. Marii Magdaleny.

W tym roku przypada również 1150 rocznica śmierci św. Cyryla, który wraz ze św. Metodym uznawani są za Apostołów Słowian i słowiańskiej kultury. To właśnie w przestrzeni kulturowej inicjowanej misyjną działalnością Cyryla i Metodego mieszczą się wydarzenia związane ze śmiercią Męczenników Koszyckich, ale również inne zdarzenia. Naszą inicjatywą objęliśmy więc celebrację 300. rocznicy poświęcenia kościoła OO. Bonifratrów w Cieszynie. W program konferencji włączyliśmy też promocję książki autorstwa prof. dr hab. Krystyny Kossakowskiej-Jarosz (z Uniwersytetu Opolskiego) oraz śp. ks. prof. dr. hab. Jana Góreckiego zatytułowanej: „Przeświątne Bractwo Barbary Świętej. Na Górach Tarnowskich fundowane 15 Augusta 1747 R.”. (Zmarły w roku 2017 ks. prof. Jan Górecki był wieloletnim kapłanem Klubu Inteligencji Katolickiej w Rudzie Śląskiej – Orzegowie). Korzystaliśmy z gościny OO. Bonifratrów, którzy dla potrzeb konferencji udostępnili piękny XVII-wieczny refektarz, oraz Bibliotekę. Konferencja miała wymiar ekumeniczny, łącząc – na zakończenie – w modlitwie o pokój, celebrowanej w starodawnej rotundzie cieszyńskiej pod wezwaniem św. Mikołaja i św. Wacława wspólnoty trzech chrześcijańskich Kościołów: rzymsko-katolickiego, prawosławnego i ewangelicko-augsburskiego. Modlitwie przewodniczyli: bp.

prof. Roman Pindel (diecezja bielsko-żywiecka), bp. dr Adrian Korczago (diecezja cieszyńska Kościoła ewangelicko-augsburskiego) oraz w imieniu biskupa Atanazego z diecezji łódzko-poznańskiej Kościoła prawosławnego ks. dr Mikołaj Dziewiatowski proboszcz parafii prawosławnej w Sosnowcu. Wystąpił też chór parafii św. Marii Magdaleny.



Przygotowania do modlitwy ekumenicznej o pokój w rotundzie św. Mikołaja i św. Wacława (bp prof. Roman Pindel, ordynariusz diecezji bielsko-żywieckiej Kościoła rzymsko-katolickiego, bp. dr Adrian Korczago, biskup diecezji cieszyńskiej Kościoła ewangelicko-augsburskiego, ks. dr Mikołaj Dziewiatowski, delegat bp. Atanazego, biskupa diecezji łódzko-poznańskiej Kościoła prawosławnego, ks. kan. Jacek Gracz, proboszcz parafii św. Marii Magdaleny, ks. Marcin Brzóska, proboszcz parafii ewangelickiej w Cieszynie, ks. dziekan cieszyński, prał. Stefan Sputek, ks. Piotr Góra, sekretarz bp. R. Pindla, ks. Krzysztof Zięba, doktorant ks. prof. Józefa Budniaka).



Tekst modlitwy o pokój wypowiada ks. dr Mikołaj Dziewiatowski delegat bp. Atanazego z diecezji łódzko-poznańskiej Kościoła prawosławnego.

Patronat honorowy konferencji przyjęli: Marszałek Województwa Śląskiego: Jakub Chęłstowski, Przewodniczący Sejmiku Województwa Śląskiego: Jan Kawulok, Starosta Powiatu Cieszyńskiego: Mieczysław Szczurek, Burmistrz Miasta Cieszyn: Gabriela Staszewicz.

Konferencja, która odbyła się w dniu 5 lipca 2019 roku w Klasztorze Ojców Bonifratrów w Cieszynie z licznym udziałem zaproszonych gości rozpoczęła się powitaniem przewodniczącego Komisji Do Spraw Stosunków Polsko-Czeskich i Polsko-Słowackich PAN O/Katowice prof. zw. dr. hab. Wojciecha Świątkiewicza oraz PT Patronów Honorowych. Słowo wstępne wygłosił prof. dr hab. bp Roman Pindel, ordynariusz Diecezji Bielsko-Żywieckiej, a wykład wprowadzający przedłożył prof. dr hab. bp Jan Kopiec, ordynariusz Diecezji Gliwickiej. Wykłady poświęcone poszczególnym zagadnieniom przedłożyli profesorowie reprezentujący różne środowiska akademickie: Józef Budniak (Katowice), Walerian Bugel (Ostrawa), Mikołaj Dziewiatowski (Sosnowiec), Waław Gojniczek (Katowice), Paweł Leszczyński (Gorzów Wielkopolski), Jerzy Sojka (Warszawa), Ondrej Štefaňák (Nitra).

*Notatkę opracował Wojciech Świątkiewicz
(Przewodniczący Komisji Do Spraw Stosunków
Polsko-Czeskich i Polsko Słowackich PAN
O/Katowice, członek KIK w Katowicach)*

Nie zabijaj.

Obrona życia człowieka od poczęcia do naturalnej śmierci

Ideologia biologii

Ginekolog Jacques de Vos z RPA został zawieszony w prawie wykonywania zawodu lekarza. Powód? Mówił pacjentkom, że dzieci w ich łonach są ludźmi i informował o tym, jak przebiega rozwój człowieka w fazie prenatalnej. Prosta konsekwencją był wniosek, że aborcja jest zabiciem człowieka. (...)

*Franciszek Kucharczak, Gość Niedzielny, nr
36, rok XCXVI, 8 IX 2019, s. 39*

In vitro

Znów rewolucja

Władze Francji chcą wprowadzić o zapłodnieniu „In vitro bez ojca”. Ma ono służyć parom lesbijek, które mają kaprys być matkami jednego

dziecka. Jak zapowiedziała minister sprawiedliwości, w akcie urodzenia mają się pojawić rubryki: „matka 1” i „matka 2”. Zgromadzenie Narodowe zajmie się projektem 24 września, w styczniu trafi on do senatu. Co ciekawe, 82 proc. Francuzów sprzeciwia się temu pomysłowi. (...)

*Franciszek Kucharczak, Gość Niedzielny, nr
36, rok XCXVI, 8 IX 2019, s. 39*

Stop dla gender – tak dla planu Boga

Stanowisko Konferencji Episkopatu Polski w sprawie tak zwanej Karty LGBT

Publikujemy pełny tekst Stanowiska:

1. W ostatnich tygodniach niektóre z samorządów lokalnych zainicjowały działania mające na celu promocję praw osób homoseksualnych, biseksualnych i transgenderycznych. Szczególnym wyrazem tych tendencji są dążenia do wprowadzenia tak zwanej Karty LGBT (LGBT – ang. Lesbian, Gay, Bisexual, Transgenders – skrót obejmujący lesbijki, gejów, osoby biseksualne oraz osoby transgenderyczne). Wyrażając sprzeciw wobec tego projektu, Biskupi pragną podkreślić, że u podstawy ich stanowiska nie stoi brak szacunku dla godności wyżej wspomnianych osób, ale troska o dobro wspólne całego społeczeństwa, a zwłaszcza o poszanowanie praw rodziców i dzieci.

2. Kościół nie używa nazwy LGBT, ponieważ w niej samej zawarte jest zakwestionowanie chrześcijańskiej wizji człowieka. Zgodnie z obrazem biblijnym, Bóg stworzył człowieka na swój obraz i podobieństwo, jako mężczyznę i kobietę, różnych w swoim powołaniu, ale równych w swej godności. Różnica płci, chciana przez Boga, stanowi podstawę małżeństwa i zbudowanej na nim rodziny, będącej podstawową komórką społeczeństwa. (...)

11. Biskupi wraz z rodzinami i środowiskami wyrażającymi sprzeciw wobec wspomnianej Karty, je wspierają i przypominają, że zgodnie z Konstytucją RP „każdy ma prawo żądać od organów władzy publicznej ochrony dziecka przed (...) demoralizacją” (art. 72 ust. 1). Dlatego też apelują o wycofanie budzących wątpliwości etyczne i prawne rozwiązań zawartych w tak zwanej Karcie LGBT.

Biskupi zgromadzeni na 382. Zebraniu Plenarnym Konferencji Episkopatu Polski
Warszawa, 13 marca 2019 r.

<https://info.wiara.pl/doc/5392160.Stanowisko-Konferencji-Episkopatu-Polski-w-sprawie-tak-zwanej/2>

<https://niezalezna.pl/262823-biskupi-mowia-dosc-indoktrynacji-lgbt-zadaja-wycofania-deklaracji-pelna-tresc-stanowiska>

<http://www.frona.pl/a/uwaga-biskupi-ostro-o-karcie-lgbt-oficjalne-stanowisko,123575.html>

<https://wpolityce.pl/kosciol/437810-stanowisko-kep-ws-karty-lgbt>

pobrane 13 marca 2019 r.

wybrał fragmenty Stanisław Waluś

Kard. Kazimierz Nycz, arcybiskup metropolita warszawski

Bp Romuald Kamiński, biskup warszawsko-praski

Stanowisko biskupów warszawskich w sprawie tzw. „Deklaracji LGBT+”

Publikacja deklaracji „Warszawska polityka miejska na rzecz społeczności LGBT+” wzbudziła emocje i uzasadnione zaniepokojenie wiernych, którzy w różnorodnej formie coraz liczniej zwracają się do biskupów warszawskich z prośbą o wsparcie. Również pasterze archidiecezji warszawskiej i diecezji warszawsko-praskiej krytycznie i z niepokojem odnoszą się do treści zaprezentowanego dokumentu, szczególnie w części dotyczącej edukacji seksualnej w szkołach. (...)

Przypisy

[1] Katechizm Kościoła Katolickiego, paragraf 2358, 2359

[2] Konferencja w samolocie w drodze z Panamy,

http://w2.vatican.va/content/francesco/it/speeches/2019/january/documents/papa-francesco_20190127_panama-volo-ritorno.html [dostęp 2.03.2019]

[3] Franciszek, Adhortacja „Amoris Laetitia”, punkt 280

[4] Tamże, punkt 281

[5] Tamże, punkt 283

[6] WHO, „Standardy edukacji seksualnej w Europie. Podstawowe zalecenia dla decydentów oraz specjalistów zajmujących się edukacją i zdrowiem”, s. 40-44

<https://episkopat.pl/stanowisko-biskupow-warszawskich-w-sprawie-tzw-deklaracji-lgbt/>

Więcej o ideologii gender na stronach:

<http://www.diecezja.waw.pl/3260>

<http://www.niedlagender.pl/>

<http://www.frona.pl/a/gender-historia-i-polityka,54149.html>

<http://www.diecezja.legnica.pl/documents/237>

Ekumenizm

Nie tylko za nimi proszę, ale i za tymi, którzy dzięki ich słowu będą wierzyć we Mnie; aby wszyscy stanowili jedno, jak Ty, Ojczy, we Mnie, a Ja w Tobie, aby i oni stanowili w Nas jedno, aby świat uwierzył, żeś Ty Mnie posłał. (J 17, 20-21)

Kryzys wiary

Kryzys chrześcijaństwa w świecie zachodnim jest kryzysem wiary i duchowego przywództwa, zwrócił uwagę ks. kard. Gerhard Müller. (...) Zauważył, że biskupi za mało zajmują się tym, co stanowi o istocie problemu. Nie mówią o wierze, Panu Bogu, sakramentach. Nie potrafią dotrzeć z Ewangelią do ludzi.

W opinii ks. kard. Müllera, nie wyciąga się wniosków z upadku protestantyzmu w Europie. Protestanci mają wszystko, czego domagają się reformatorzy Kościoła katolickiego: żonatych pastorów, zalegalizowane związki homoseksualne, a tymczasem ich sytuacja jest gorsza niż katolików. (...)

Tymczasem prawdziwa reforma Kościoła polega na jego odnowie w Chrystusie i apostołskiej gorliwości o wieczne zbawienie człowieka. Ksiądz kardynał Müller przyznał też, że w ostatnich latach spycha się na margines nauczanie św. Jana Pawła II. (...)

SJ, vaticannews.va, Nasz Dziennik, nr 158 (6514), 10 VII 2019, s. 10

Jestem katolikiem i Polakiem

**- nie kupuję w sklepach w niedzielę
- staram się kupować polskie towary
w polskich sklepach**



Prymas Tysiąclecia 1901 – 1981

*Kocham ojczyznę więcej
niż własne serce i wszystko,
co czynię dla Kościoła,
czynię i dla niej.*

Pod powyższym tytułem i znaczkiem ze słowami Prymasa Tysiąclecia będę z Państwem dzielił się zarówno swoimi refleksjami, jak i fragmentami artykułów zaczerpniętych z prasy i Internetu.

Stanisław Waluś

Część XXXIV

Niedziela bez handlu musi pozostać

W maju do Matki Sprawiedliwości Społecznej w Piekarach Śląskich przychodzą mężczyźni. W niedzielę po uroczystości Wniebowzięcia NMP pielgrzymują tu kobiety. 18 sierpnia na piekarskie wzgórze pieszo albo różnymi środkami lokomocji przybyło ok. 80 tys. pątniczek. Mszy św. przewodniczył kard. Stanisław Dziwisz, a homilię wygłosił biskup opolski Andrzej Czaja.

W poprzedzającym Mszę św. przemówieniu abp Wiktor Skworec zwrócił uwagę na moc Ducha Świętego, której bardzo dziś potrzeba w chrześcijańskim myśleniu i działaniu. Wspominał m.in. o wolnej od handlu niedziel. – Kolejny raz wyrażamy podziękowanie za ustawę o ograniczeniu handlu w niedzielę, która od 2020 r. będzie obejmowała wszystkie niedziele roku – stwierdził. – Przeciwno tej ustawie już zawiązuje się koalicja niektórych partii. Lider jednej z nich, prezentując program swej partii, zapowiedział, że jeśli tylko wygra wybory, ustawa ta zostanie zniesiona. My, nie tylko katolicy, ale ludzie odpowiedzialni i zdrowo myślący, nie możemy się na to zgodzić – ostrzegł. (...)

Andrzej Macura, Gość Niedzielny, nr 34, rok XCVI, 25 VIII 2019, s. 6

Nasze Rocznice

Wrzesień 2019

210 lat temu (4 września 1809 r.) w Krzemieńcu na Wołyniu urodził się Juliusz Słowacki.

80 lat temu (1 września 1939 r.) Niemcy zaatakowały Polskę, dając tym samym początek II wojnie światowej.

80 lat temu (7 września 1939 r.) po 7 dniach zwyciężonych walk mjr Henryk Sucharski, komendant garnizonu polskiego na Westerplatte skapitulował.

80 lat temu (9 września 1939 r.) początek krwawej bitwy nad Bzurą, zwaną także bitwą pod Kutnem. Trwała do 22 września.

80 lat temu (17 września 1939 r.) rozpoczęła się agresja sowiecka na Polskę. 17 września 1939 r., wypełniając ustalenia paktu Ribbentrop-Mołotow, ZSRR zaatakował Polskę.

75 lat temu (1 września 1944 r.) w czasie Powstania Warszawskiego niemieccy lotnicy

zbombardowali szpital (mimo wyraźnego oznakowania) usytuowany w klasztorze ss. Sakramentek na Nowym Mieście. Zginęło wówczas około 1000 osób.

70 lat temu (21 września 1949 r.) władze komunistyczne przejęły kościelne i zakonne szpitale, usuwając równocześnie siostry zakonne z tychże szpitali.

55 lat temu (15 września 1964 r.) Ojciec Święty Paweł VI przyjął na audiencji Prymasa Polski kard. Stefana Wyszyńskiego, który wręczył mu memoriał polskich biskupów w sprawie ogłoszenia Matki Bożej *Matką Kościoła* (*Mater Ecclesiae*).

45 lat temu (10 września 1974 r.) w Warszawie zmarł wybitny pisarz i reportażysta Melchior Wańkowicz.

Wybrała Barbara Kwaśnik

IX Tydzień Wychowania – 16-22 września.

53. Dzień Środków Społecznego Przekazu – 16 września.

Dzień Podziemnego Państwa Polskiego – 27 września.

Intencje powierzone Apostolstwu Modlitwy przez Papieża Franciszka na rok 2019

Sierpień: Ewangelizacyjna: Aby rodziny, dzięki życiu pełnemu modlitwy i miłości, stawały się coraz bardziej „laboratoriami humanizacji”.

Wrzesień: Powszechna: Aby wszyscy, którzy wymierzają sprawiedliwość, działali uczciwie, i aby niesprawiedliwość, która szerzy się w świecie, nie miała ostatniego słowa.

Październik: Ewangelizacyjna: Aby tchnienie Ducha Świętego wzbudziło nową wiosnę misyjną w Kościele.

Krucjata Różańcowa za Ojczyznę



Codziennie przynajmniej jedna dziesiątka różańca, więcej informacji na stronie:

<http://krucjatarozancowazaojczyzne.pl>

Dyżury Zarządu Komitetu PiS w Katowicach

Czwartek w godz. 16.00 – 18.00. 40-006 Katowice, ul. Warszawska 6/305. Wśród dyżurujących są: Piotr Pietrasz i Rajmund Rał – członkowie KIK w Katowicach.

XXIV FESTIWAL MUZYKA ORGANOWA W KATEDRZE



Najbliższe terminy koncertów:
25.08, 29.09, 13.10, 17.11.
Godz. 19.00
Kierownictwo artystyczne:
prof. Julian Gembalski

AKADEMIA MUZYCZNA IM.
KAROLA SZYMANOWSKIEGO W KATOWICACH
KLUB INTELIGENCJI KATOLICKIEJ
W KATOWICACH
PARAFIA KATEDRALNA
CHRYSTUSA KRÓLA W KATOWICACH

Rekolekcje w Kokoszycach

Rekolekcje Klubu Inteligencji Katolickiej w Katowicach odbędą się od piątku do niedzieli 20 – 22 września 2019 r. w Archidiecezjalnym Domu Rekolekcyjnym w Kokoszycach. Rekolekcje poprowadzi ks. dr hab. Janusz Wilk.

Koszt 140 zł lub z przejazdami i ubezpieczeniem 180 zł. Wyjazd z Katowic z Dolnego Tysiąclecia godz. 14:00 i z Placu Andrzeja 14:15. Przyjazd do Katowic w niedzielę około godz. 16:00. Zgłoszenia przyjmuje Jan Mikos, tel. 697 684 666, 32 254 40 60.

Pielgrzymka KIK-ów na Jasną Górę

XXXIX Ogólnopolska Pielgrzymka KIK-ów na Jasną Górę odbędzie się w sobotę 16 XI 2019 r.

Abp Stanisław Gądecki wygłosi wykład „Troska o dobrze uformowane sumienie”, a dr Michał Białkowski „Episkopat Polski na Soborze Watykańskim II”.

Koszt 30 zł. (autokar, ubezpieczenie, parkingi). Wyjazd godz. 7:00 z Dolnego Tysiąclecia, 7:15 z pl. Andrzeja. Przyjazd około godz. 18:00.

Zgłoszenia przyjmuje Jan Mikos, tel. 697 684 666, 32 254 40 60.

Sekcja Wiedzy Religijnej – Krąg Biblijny zaprasza

W siedzibie KIK w Katowicach raz w miesiącu, w drugą środę, odbywają się interesujące spotkania. Od godz. 17.00 nasz kapelan ks. prof. dr hab. Józef Kozyra, biblista, odpowiada na różne pytania związane z wiarą, religią i Kościołem. O godz. 18.00 pochylamy się nad Pismem

Świętym. Szczegółowe informacje podawane są w miesięcznym programie.

Sekcja Nauka-Wiara

Spotkania odbywają się w третią środę miesiąca o godz. 18 w sali O.O. Oblatów, Katowice-Koszutka, ul. Misjonarzy Oblatów MN 12 (wejście od podwórza, parter). Szczegółowe informacje podawane są w miesięcznym programie.

1% podatku na rzecz KIK w Katowicach dla wsparcia chrześcijańskiej kultury

W 2020 roku będzie można przekazywać dla KIK w Katowicach 1% należnego podatku za 2019 rok na cele statutowe KIK w Katowicach.

Można przekazać dar dla KIK w Katowicach

Dziękujemy osobom, które przekazały darowiznę na cele statutowe Klubu Inteligencji Katolickiej w Katowicach w 2018 roku.

Będziemy wdzięczni za przekazanie darowizny w bieżącym roku na cele statutowe Klubu Inteligencji Katolickiej w Katowicach. Darowizny te będą mogły zostać odliczone w przyszłym roku w zeznaniu podatkowym za rok 2019 do 30 kwietnia 2020 r.”

Msze św. pierwszopiątkowe

Godz. 19.00 w Kościele Akademickim (krypta katedry Chrystusa Króla w Katowicach) wspólne z Duszpasterstwem Akademickim.

Dyżury w siedzibie KIK

W piątki od godz. 17.00 do 18.00. Prezes – pierwszy piątek miesiąca.

Składki: Od osoby pracującej 5 zł miesięcznie, co daje 60 zł na rok, od osoby niepracującej – 3 zł, co daje 36 zł na rok, wpisowe – 10 zł. O ile to jest możliwe, składki prosimy wpłacać przewodniczącemu sekcji. Można też wpłacać naszemu skarbnikowi Małgorzacie Piechoczek na posiedzeniach Zarządu w czwartki o 16.45 – 12.09, 10.10, 14.11 i 12.12 lub na konto KIK w Katowicach: Klub Inteligencji Katolickiej w Katowicach Plac ks. Emila Szramka 2, 40-014 Katowice, konto ING Bank Śląski Katowice 32 1050 1214 1000 0090 3030 8622

Biblioteka KIK

Czynna w godzinach dyżurów. Zapraszamy.

Informacja o KIK w Internecie:

<http://www.kik.katowice.opoka.org.pl>

E-mail: kikkt@katowice.opoka.org.pl

PIĘKNO STWORZENIA / 5 /

Cykl reportaży z miejsc, które zachwycają a człowiek odczuwa Bożą obecność.

Santorini jest jedną z wielu greckich wysp na Morzu Egejskim. Ale jedyną, gdzie katastrofa sprzed 3600 lat skierowała rozwój europejskiej cywilizacji na nowe tory – kultury mykeńskiej.

Arthur Evans rozkopując wzgórze koło Knossos na Krecie nie spodziewał się, że jego odkrycie spowoduje przewrót w poznaniu historii Europy. Odkrył pozostałości kultury minojskiej, znacznie starszej niż znanej wówczas cywilizacji mykeńskiej. Pozostałości cywilizacji minojskiej, zniszczonej przez wybuch wulkanu na Santorini ok. 1600 r. przed Chr., znaleziono na Krecie i na Santorini. Wybuch zaskoczył mieszkańców Krety, ale Minojczycy z Santorini zdążyli uciec. Domy, zasypane w Akrotiri wielometrową warstwą popiołu, znaleziono puste.



Pozostałością po wybuchu wulkanu są wyspy Santorini, Tirasia, Aspronisi, Palea Kameni i Nea Kameni.

Olbrzymia kaldera ma rozmiary 10 km x 7 km i głębokość 400 m.

Najstarsze skały wulkaniczne powstały tam 2 mln lat temu. Wulkan wybuchał wielokrotnie, o czym świadczą języki lawy wokół wyspy pod powierzchnią morza.

8 km na północny wschód od Santorini jest aktywny podmorski wulkan Kolumbo. Jego wybuch zabił na Santorini 70 osób w 1650 r.



Santorini, nazwa pochodzi od św. Ireny, widziana z samolotu w promieniach wschodzącego słońca. Widać najwyższy szczyt – Prorok Eliasza o wysokości 567 m n.p.m. Za Santorini dostrzegamy 3 wyspy: z lewej – wyspa Anafi, a prawej małe wyspy Makra i Pachia.

Na Santorini przyprawiamy z Heraklionu z Krety. Niesamowite wrażenie robią pionowe ściany ze śladami kolejnych erupcji wulkanicznych, zarówno lawy, jak i popiołu.



Statek wycieczkowy dopływa do nabrzeża portu Athinios. Z portu na górę do Firy (260 m klifu) można dojechać serpentynami autobusem, taksówką lub samochodem.



Widok z Firy na kalderę Santorini. Wyspa Palea Kameni (z prawej) z czynnym wulkanem jest w środku kalde-ry, a wyspa Tirasia (z tyłu zdjęcia) jest jej brzegiem.

Autokarem wjeżdżamy serpentynami po stromej ścianie na brzeg krateru. Przed nami Fira, główne miasto wyspy. Wśród białych domów wyróżniają się niebieskie kopuły prawosławnych kościołów. Zabudowa jest tak gęsta, że wydaje się niemożliwym przejść, a co dopiero przejechać przez miasto.



Fira – miasto na urwisku.

Szybko okazuje się, że można się poruszać w tej gmatwaninie uliczek i przejść. Wchodzimy do katedry prawosławnej. Grecja jest państwem wyznaniowym. Konstytucja gwarantuje nierozdzielność Kościoła od państwa, a w Art. 3 zapisano, że prawosławie jest religią państwową.



Fira. Katedra prawosławna. Chrystus Pantokrator.

Odwiedzamy też katolicką katedrę św. Jana Chrzciciela. Jej ściany są pomalowane na brzoskwiniowy kolor, czym odróżnia się od innych budowli. Diecezję erygowano w 1204 r.



Katedra św. Jana Chrzciciela w Firze.



Czarna plaża w Kamari na wschodnim wybrzeżu. Żwir powstał w wyniku erozji ciemnych skał wulkanicznych. Wulkaniczna gleba sprzyja uprawom winorośli, a wyspa słynie z doskonałych win.



Oia. Wiatrak nad klifem. Tu przyjeżdżają turyści, aby oglądać wspaniałe zachody słońca.



Oia. Ruiny zamku św. Mikołaja z XV w. Część zamku runęła w dół w czasie trzęsienia ziemi w 1956 r.



Oia. Restauracja Polski Lokal - Edwin czynna była jeszcze w 2005 r. Obecnie właściciel prowadzi w Oia restaurację Pizza Edwin.

Tekst i zdjęcia Antoni Winiarski na podstawie pielgrzymek KIK w 2005 r. i 2018 r.
<http://www.kik.katowice.opoka.org.pl/old/piel.html>



Redagują: Barbara Kwaśnik,
 Jan Świtkowski, Stanisław
 Waluś (32-2381797,
 s.walus@data.pl).

Korekta: Antoni Winiarski.

Adres pocztowy: Klub Inteligencji Katolickiej w Katowicach, 40-954 Katowice 2, skr. poczt. 376. Nakład: 300 egz.